


Grzegorz Wolk

(Instytut Pamięci Narodowej w Warszawie)

KONFEDERACJA POLSKI NIEPODLEGŁEJ W WIELKOPOLSCE (1979–1989)

 **L**iderzy Konfederacji Polski Niepodległej od chwili utworzenia organizacji duże znaczenie przykładali do rozwoju jej struktur regionalnych. Swoich sympatyków KPN miała na terenie całego kraju, również w Wielkopolsce. Nie było to jednak zbyt liczne grono. Tym ważniejszy był aspekt stworzenia jednolitej struktury organizacyjnej na terenie kraju i rozwój mniej aktywnych regionów, a do takich bez wątpienia należała Wielkopolska.

Z osób podpisanych pod aktem założycielskim KPN jedynie Maciej Pstrąg-Bieleński pochodził ze stolicy regionu. Był przedstawicielem grupy PAX-owców związanych z Romualdem Szeremietiewem, która w październiku 1978 r. została usunięta ze Stowarzyszenia PAX i utworzyła Związek Narodowy Katolików. Później wszedł on jako jedna z grup afiliowanych w skład KPN¹. Sam Pstrąg-Bieleński w momencie odczytywania aktu założycielskiego Konfederacji nie był związany z Wielkopolską, gdyż jeszcze w czerwcu 1979 r. wyjechał do Berlina Zachodniego, gdzie prowadził działalność jako przedstawiciel zagraniczny KPN. Wcześniej przez kilka tygodni mieszkał w Warszawie, gdzie był zatrudniony w Zamku Królewskim². Z tych właśnie przyczyn nie podejmował prób budowy poznańskiego środowiska mogącego być załącznikiem dla przyszłej partii.

Podobnie miała się sprawa z Romualdem Szeremietiewem, który mimo że od lutego 1976 r. był szefem Oddziału Wojewódzkiego PAX w Lesznie, nie stworzył lokalnego środowiska mogącego służyć w przyszłości za bazę dla KPN. Można to poniekąd zrozumieć, gdyż krótko mieszkał on w tym mieście i utrzymywał intensywne kontakty raczej z działaczami opozycji w innych ośrodkach, głównie w stolicy, m.in. z Leszkiem

¹ G. Waligóra, *Związek Narodowy Katolików*, <http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl> (dostęp 14 XI 2012 r.); *idem*, *Romuald Szeremietiew – opozycjonista w PAX*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2004, nr 2, s. 329–340.

² AIPN, 0582/124, Notatka dotycząca Macieja Pstrąg-Bieleńskiego – pełnomocnika KPN w RFN, 10 X 1980 r., k. 13–16; Relacja Macieja Pstrąg-Bieleńskiego, 13 V 2010 r., zbiory autora.

Moczulskim. Funkcjonariusze Służby Bezpieczeństwa inwigilujący Szeremietiewa raportowali, że „swoj pobyt w Oddziale Wojewódzkim w Lesznie ogranicza [on] do minimum. Znaczną część czasu spędza poza oddziałem”³. Szeremietiew próbował tworzyć wokół siebie grupę „reformatorów” Stowarzyszenia PAX o charakterze ponadregionalnym, co mu się w pewnej mierze powiodło. Co prawda konflikt z Bolesławem Piaseckim przyplacił wyrzuceniem z PAX, ale zgromadził wokół siebie osoby, które weszły w skład ZNK i odgrywały znaczącą rolę w kierownictwie KPN⁴.

Kolejną osobą, wokół której mogła się w Wielkopolsce skupić większa grupa o ambicjach tworzenia lokalnej struktury KPN, był Restytut Staniewicz. Był on synem Witolda Staniewicza, cenionego ekonomisty i piłsudczyka, przedwojennego ministra rolnictwa i rektora Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie. Restytut Staniewicz po powstaniu ROPCiO prowadził w swoim poznańskim mieszkaniu Punkt Konsultacyjny Ruchu. Po rozłamie w ROPCiO związał się grupą Andrzeja Czumy⁵. Po latach wspominał swoje polityczne rozstanie z Moczulskim: „Z wielu względów stanąłem po stronie sygnatariuszy [tj. grupy Czumy – G.W.], co było dla mnie osobiście ciężkie. Moczulski był dla mnie bliższy od tych ludzi, ale tak bywa czasami, że opcje polityczne nie są zgodne z opcjami osobistymi”⁶.

Wobec braku osób zainteresowanych stworzeniem komórki KPN w Poznaniu Wielkopolska została formalnie włączona do Obszaru IV (Północnego) Konfederacji z siedzibą w Szczecinie. Obejmował on swoim zasięgiem województwa: szczecińskie, poznańskie, gdańskie i bydgoskie⁷. Był to jednak podział bardziej teoretyczny niż praktyczny, a większa rola Szczecina wynikała z istnienia w tym mieście aktywnej, kilkuosobowej grupy działaczy KPN⁸. Większe znaczenie dla tworzących się struktur lokalnych miało oddolne powstanie grupy, która poczuwała się do więzi z programem KPN, niż „delegowanie” przedstawiciela kierownictwa organizacji celem stworzenia jej struktur w danym ośrodku.

³ AIPN, 0364/50, t. 1, Analiza materiałów i plan przedsięwzięć w sprawie Romualda Szeremietiewa – przewodniczącego Oddziału Wojewódzkiego Stowarzyszenia PAX w Lesznie, 18 III 1977 r., k. 22.

⁴ *Ibidem*, k. 14–24; G. Waligóra, *Romuald Szeremietiew...*, s. 329–340.

⁵ G. Waligóra, *Ruch Obrony Praw Człowieka i Obywatela 1977–1981*, Warszawa 2006, s. 233.

⁶ Relacja Restytutu Staniewicza nagrana przez Bartosza Kuświka, 12 V 2010 r., kopia w zbiorach autora. Warto dodać, że funkcjonariusze SB jeszcze kilka lat później łączyli nazwisko Staniewicza z próbami stworzenia w Poznaniu konspiracyjnej organizacji opozycyjnej. W maju 1985 r. źródło komunistycznego wywiadu o krypt. „Doman” informowało o takich próbach, a samego Staniewicza określało mianem „byłego aktywisty Konfederacji Polski Niepodległej” (AIPN, 0449/4, t. 15, Informacja Wydziału X Departamentu I MSW dot. Restytutu Staniewicza, k. 294–295). Krzysztof Król rolę Staniewicza w poznańskiej opozycji oceniał następująco: „O ile nie był formalnie członkiem KPN, to nas wspierał. Jego mieszkanie było miejscem spotkań. Był nestorem ruchu opozycyjnego. Bardzo sprawiedliwie traktującym całą opozycję”. Relacja Krzysztofa Króla, 19 XII 2012 r., nagranie w zbiorach autora.

⁷ AIPN, 0716/150, t. 1, Informacja o Konfederacji Polski Niepodległej oraz planowane przez SB przedsięwzięcia organizacyjno-operacyjne, 30 VI 1988 r., k. 77; G. Waligóra, G. Wołk, *Konfederacja Polski Niepodległej 1979–1989* [w:] *NSZZ „Solidarność” 1980–1989*, t. 7: *Wokół „Solidarności”*, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2010, s. 392.

⁸ P. Muszyński, *Konfederacja Polski Niepodległej w okręgu szczecińskim w latach 1979–1989*, „Scriptor Nowy” 2011, nr 2 (praca magisterska napisana pod kierunkiem prof. A. Wątor na Uniwersytecie Szczecińskim); T. Kenar, A. Kubaj, *Konfederacja Polski Niepodległej na Pomorzu Zachodnim* [w:] *Konfederacja Polski Niepodległej na drodze do wolności*, red. M. Wenklar, Kraków 2011.

Jak przyznaje Przemysław Zwiernik, początki działalności Konfederacji Polski Niepodległej w Poznaniu są zbadane w niedostatecznym stopniu. Wiadomo, że Andrzej Rux i Henryk Rychlewski, działający od 1979 r. w nieformalnej grupie o charakterze opozycyjnym, podjęli próbę utworzenia lokalnej struktury Konfederacji. Rux, będący w tym czasie studentem Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, blisko współpracował z działaczem KPN z Lubelszczyzny Piotrem Opozdą. Otrzymywał od niego m.in. materiały drugoobiegowe. W lubelskim mieszkaniu Ruxa znajdował się powielacz, na którym drukowano „Słowo” – miesięcznik miejscowej grupy KPN⁹. „Bezpieka” w aktywności Ruxa musiała mieć pewne rozeznanie, gdyż w lutym 1981 r. przeprowadzono rewizję w wynajmowanym przez niego pokoju przy ul. Koźmiana w Lublinie. Powielacza jednak nie znaleziono, zarekwirovano jedynie sporą liczbę wydawnictw bezdebitowych (głównie KPN)¹⁰.

Lubelska aktywność Andrzeja Ruxa okazała się pomocna nie tylko w kontekście przywołanej „bibuły”, ale również nawiązanych kontaktów. Właśnie na uczelni poznał pochodzącą z Bydgoszczy studentkę KUL Teresę Koprowską. W 1981 r. Rux razem z Koprowską utworzyli oddział poznańsko-bydgoski Konfederacji i wspólnie wydawali pismo „Przedświt”¹¹. Niestety, nie zachowały się żadne dokumenty opisujące proces powstawania nowej struktury. Jedynym śladem jej istnienia jest wydawanie od września do grudnia 1981 r. w nakładzie ok. 300 egz. „Przedświtu” – sygnowanego jako pismo IV Obszaru KPN. Egzemplarz tej gazety nie zachował się jednak ani w archiwum Ośrodka „Karta”, ani w innych instytucjach zajmujących się gromadzeniem pism drugiego obiegu¹². Nie są także znane źródła dotyczące prób tworzenia grup KPN w Wielkopolsce wyprzedzające działania Andrzeja Ruxa.

Poszukując wielkopolskich wątków w historii KPN, warto zaznaczyć, że na jednej z przygotowanych przez SB list członków tej partii figuruje mieszkaniec Poznania Wojciech Gołda¹³. Ustalenie szczegółów w tej sprawie wymagałoby jednak przeprowadzenia dalszych badań. Potrzebna jest również pogłębiona analiza nazwisk osób wciągniętych na listę – w opinii SB – sympatyków Konfederacji. Spośród mieszkańców Wielkopolski umieszczono na niej Lechosława Buszę¹⁴ z Leszna oraz Leszka Sobocińskiego z Pozna-

⁹ G. Waligóra, G. Wolk, *op. cit.*, s. 397; B. Biątek, *Konfederacja Polski Niepodległej na Lubelszczyźnie w latach 1979–1989* [w:] *Konfederacja Polski Niepodległej na drodze...*, s. 182; M. Choma-Jusińska, „Słowo. Miesięcznik Konfederacji Polski Niepodległej”, <http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl> (dostęp 14 XI 2012 r.) – obie autorki podają inną pisownię nazwiska Ruks; *eadem*, *Środowiska opozycyjne na Lubelszczyźnie 1975–1980*, Warszawa–Lublin 2009, s. 318–330; P. Zwiernik, *NSZZ „Solidarność” Region Wielkopolska* [w:] *NSZZ „Solidarność” 1980–1989*, t. 4: *Polska zachodnia*, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2010, s. 48.

¹⁰ AIPN, 975/762, Protokół przeszukania mieszkania zajmowanego przez Andrzeja Ruxa, 21 II 1981 r., k. 23–25.

¹¹ P. Zwiernik, *NSZZ „Solidarność” Region Wielkopolska...*, s. 48; S. Pastuszewski, D.B. Rudnicki, *Czasopiśmiennictwo w województwie bydgoskim w latach 1980–1992*, Bydgoszcz 1993, s. 133.

¹² Baza internetowa Biblioteki Narodowej: Czasopisma polskie niezależne 1976–1990, <http://mak.bn.org.pl> (dostęp 14 XI 2012 r.).

¹³ AIPN, 0716/150, t. 2, Lista członków KPN, [1981 r.], k. 10. Najprawdopodobniej chodzi o Wojciecha Gołdę, instruktora w Okręgowym Zarządzie Telekomunikacji w Poznaniu, który w 1983 r. odmówił powrotu do kraju z wyjazdu turystycznego do Austrii (zob. kartoteka ogólnoinformacyjna MSW). Lech Kuroczycki w relacji z 4 II 2013 r. nie potwierdził członkostwa Gołdy w KPN.

¹⁴ Lechosław Busza był wówczas kierownikiem w Wojewódzkiej Dyrekcji Inwestycji w Lesznie, a prywatnie – sąsiadem Romualda Szeremietiewa. 30 VIII 1980 r. Wydział III KW MO w Lesznie

nia¹⁵. Ponadto wśród potencjalnych oskarżonych w tzw. pierwszym procesie przywódców KPN wymienieni są mieszkańcy Poznania: Henryk Jarczak, Andrzej Janicki i Lech Kuroczycki¹⁶. O działalności w KPN jeszcze przed rewolucją „Solidarności” opowiadał jeden z uczestników poznańskiego czerwca, a wcześniej członek Ruchu Oporu Armii Krajowej Włodzimierz Marciniak. W relacji złożonej w 2006 r. z dystansem oceniał działalność KPN („założenia mieli słuszne, tylko siły wykonawczej nie mieli”) oraz opisywał ówczesną aktywność: „Robiliśmy np. w Gnieźnie roznoszenie ulotek, [...] że się powinno zmienić to i tamto. Odezwy do robotników, do studentów”¹⁷. Wycofał się z tej aktywności dość szybko, ponieważ dwie osoby, z którymi współpracował, podejrzewał o kontakty z SB. Poza relacją Marciniaka brakuje innych dowodów na jego związki z KPN.

Okres „solidarnościowy”

Dopiero powstanie „Solidarności” walnie przyczyniło się do rozpropagowania programu i zwiększenia liczby sympatyków KPN w całym kraju, także w Wielkopolsce. Wiele inicjatyw powstawało spontanicznie i bez porozumienia „z górą”. W okresie rewolucji „Solidarności” przywódcy partii przebywali w więzieniu, a Romuald Szeremietiew – sprawujący przez krótki czas władzę w KPN (po uwięzieniu Leszka Moczulskiego) – miał ograniczone możliwości zarządzania partią, gdyż ukrywał się w obawie przed aresztowaniem. W tym czasie podjęto decyzję o zawieszeniu akcji politycznych, które umożliwiłyby komunistom stosowanie represji wobec członków Konfederacji. W takiej sytuacji trudno było koordynować działania powstających ośrodków KPN w całym kraju, w tym i w Wielkopolsce¹⁸.

O spontaniczności powstawania wielkopolskich struktur partii świadczy fakt, że niezależnie od działań Ruxa lokalne struktury KPN próbował organizować Lech Kuroczycki. W tym czasie był on przewodniczącym KZ NSZZ „Solidarność” przy Spółdzielni Mieszkaniowej na Osiedlu Przyjaźni w Poznaniu. Działal w porozumieniu z Marią Moczulską. Po aresztowaniach liderów KPN Moczulska odgrywała w niej specyficzną rolę. Mimo że formalnie nie była członkiem Konfederacji, sprawowała *de facto* funkcję jej przewodniczącej. Właśnie do niej zgłaszały się osoby zainteresowane akcesem do KPN. Uczestnicząc w działaniach komitetów obrony więzionych za przekonania, odwiedziła m.in. w maju i czerwcu 1981 r. Poznań. Na miejscowej politechnice i Akademii Ekono-

wszczął przeciwko niemu SOS krypt. „Pomocnik”, w ramach której zajmowano się jego kontaktami z Szeremietiewem i zaangażowaniem w KPN. Sprawę zakończono 8 V 1981 r. z powodu „zaniechania wrogiej działalności”. Dokumenty SOS krypt. „Pomocnik” zostały zniszczone w styczniu 1990 r. Na przełomie 1987 i 1988 r. Wydział III WUSW w Lesznie bezskutecznie usiłował zwerbować Buszę do współpracy z SB. Zob. AIPN Po, 00119/1416, Karta E-14 z kartoteki ogólnoinformacyjnej SB dot. Lechosława Buszy.

¹⁵ AIPN, 0716/150, t. 2, Sympatycy KPN, [1981 r.], k. 11–11v. Lech Kuroczycki w relacji z 4 II 2013 r. nie potwierdził członkostwa Sobocińskiego w KPN.

¹⁶ AIPN, 0141/3, t. 1, Postanowienie o umorzeniu śledztwa i niewszczygnięciu postępowania karnego, 31 I 1983 r., k. 33–34.

¹⁷ Archiwum Historii Mówionej, AHM_PRL_0142, Relacja Włodzimierza Marciniaka, 9 X i 20 XI 2006 r.

¹⁸ G. Waligóra, G. Wołk, *op. cit.*, s. 398–399.

micznej wygłosiła przemówienia przybliżające sylwetki więzionych konfederatów oraz apelowała o wsparcie w próbach ich uwolnienia¹⁹. Nie umknęło to uwadze stołecznej SB, która przed majowym spotkaniem informowała poznańskich funkcjonariuszy „bezpieki” o planach Moczulskiej. Według zachowanych dokumentów aparatu represji spotkanie zorganizował student Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza Krzysztof Nowak, który działał aktywnie w ruchu opozycyjnym, aczkolwiek nie był członkiem KPN. Brał np. udział w procesie powstawania Niezależnego Zrzeszenia Studentów, a także wszedł w skład Związku Akademickiego „Pro Patria”, ściśle związanego ze środowiskiem Ruchu Młodej Polski²⁰. Jest to ważne, gdyż Związek „Pro Patria” w roli gospodarza występował już wcześniej. W marcu 1981 r. stołeczna SB uzyskała informację, że Moczulska przyjęła zaproszenie do wygłoszenia wykładu w Poznaniu od innego członka „Pro Patrii” Piotra Walerycha. Warto dodać, że dzięki pomocy Walerycha odbyło się spotkanie grupy młodzieżowej KPN (czy raczej sympatyków Konfederacji) z Moczulską. Grupa ta nie miała wcześniej żadnego kontaktu z centralnym kierownictwem partii, ale była zainteresowana działalnością w tej organizacji, głównie z uwagi na głoszony przez nią program niepodległościowy²¹.

Spontaniczny ruch komitetów więzionych za przekonania był doskonałą okazją do prezentowania programu KPN, pozyskiwania członków i rozwijania na jego bazie nowych struktur. Było to o tyle prostsze, że w okresie legalnej działalności NSZZ „Solidarność” to właśnie przywódcy KPN byli najbardziej znanymi więźniami politycznymi. Wynikało to głównie z faktu, że wbrew czwartemu punktowi porozumień gdańskich nie wypuszczono ich z więzień. Stąd spontaniczne akcje w ich obronie nie były zaskoczeniem. Za uwolnieniem Leszka Moczulskiego publicznie opowiadali się m.in. studenci UAM (w Poznaniu rozrzucono również ulotki z takim żądaniem)²². Wcześniej, bo 30 września 1980 r., miejscowi działacze RMP zbierali wśród studentów podpisy pod protestem przeciwko uwięzieniu Moczulskiego, kończącym się następującym zdaniem: „Jeśli proces moralnej odnowy dokonujący się w naszym kraju ma być rzeczywisty, a hasło demokratyzacji stosunków społecznych nie ma być czczym frazesem – konieczne jest zaniechanie prokuratorskiego postępowania”²³. Według informacji uzyskanych przez SB pod dokumentem zebrano ok. 200 podpisów, co jest wynikiem wartym odnotowania i pokazuje przekraczanie bariery strachu wśród ówczesnego społeczeństwa.

Podobne działania prowadził Wielkopolski Komitet Obrony Więzionych za Przekonania. Utworzyli go 18 marca 1981 r.: Lech Dymarski, Jerzy Gaj, Piotr Kołodziejczyk, Tadeusz Koraszewski, Jerzy Nowak, Jerzy Piecka, Adam Pohl, Wojciech Wołyński, Grze-

¹⁹ P. Zwiernik, *NSZZ „Solidarność” Region Wielkopolska...*, s. 48.

²⁰ AIPN, 0716/150, t. 2, Szyfrogram zastępcy naczelnika Wydziału III-2 KS MO kpt. Mariana Kulety do naczelnika Wydziału III KW MO w Poznaniu, 29 IV 1981 r., k. 51; Relacja Krzysztofa Króla, 19 XII 2012 r., nagranie w zbiorach autora; P. Zwiernik, *NSZZ „Solidarność” Region Wielkopolska...*, s. 23–24.

²¹ AIPN, 0716/150, t. 10, Uzupelnienie meldunku operacyjnego, 25 III 1981 r., k. 189; R. Budzyński, *Moja działalność w podziemiu antykomunistycznym*, <http://www.polonus.mojeforum.net> (dostęp 19 XI 2012 r.); Relacja Krzysztofa Króla, 19 XII 2012 r., nagranie w zbiorach autora; P. Zwiernik, *NSZZ „Solidarność” Region Wielkopolska...*, s. 48.

²² AIPN, 0716/150, t. 10, Informacja za listopad 1980 r. w sprawach krypt. „Hazardziści” i „Oszuści”, 9 XII 1980 r., k. 183.

²³ AIPN Po, 0186/823, mf, Meldunek operacyjny, 18 X 1980 r., k. 5.

gorz Ziętkiewicz i Julian Zydorek. To właśnie WKOWzP był na opisywanym terenie głównym motorem akcji na rzecz uwolnienia więźniów politycznych. Komitet wydawał (drukowane przez miejscową „Solidarność”) ulotki informacyjne oraz pismo „W Obrobie”²⁴. Krzysztof Król wspominał: „Tam się zgłosiło sporo osób i część z nich albo zachowała sympatię i później wspomagała reaktywowanie KPN, bądź też cały czas uważała, że są w KPN, bez większych kontaktów z «centralą»”²⁵.

Wcześniej, bo 9 marca 1981 r., powstał poznański Międzyuczelniany Studencki Komitet Obrony Więźniów Politycznych. Pod aktem założycielskim podpisało się ok. 40 studentów UAM, Politechniki Poznańskiej, Akademii Medycznej, Akademii Ekonomicznej i Akademii Rolniczej. Jak zanotowali funkcjonariusze SB, w tym gronie znalazło się 7 członków RMP, a pozostali mieli być znani z dużej aktywności w NZS. Na czele organizacji stanęły osoby związane z „Pro Patrią” i RMP. Przewodniczącymi wybierano kolejno Marka Jurka i Marka Robaka, zastępcami byli Marek i Michał Brodowie. Prowadzenie działalności okazało się możliwe dzięki wsparciu miejscowego NZS, który udostępnił własne pomieszczenia i poligrafię. Sama działalność studenckiej inicjatywy sprowadzała się do nagłaśniania problemu więźniów politycznych i pisania petycji w sprawie ich uwolnienia. Przykładowo 19 i 20 marca 1981 r. na terenie UAM i AR rozłożono stoliki, przy których można było podpisać petycję w sprawie uwolnienia członków KPN i wpłacić pieniądze przeznaczone na pomoc dla rodzin więzionych. Akcja zakończyła się sukcesem. Wedle informacji SB zebrano 1700 podpisów i 2500 zł²⁶.

Innymi przejawami aktywności studenckiego komitetu było m.in. zorganizowanie 26 marca 1981 r. w kościele Dominikanów mszy w intencji więzionych, kolportowanie ulotek z sylwetkami więźniów politycznych oraz rozklejanie razem z przedstawicielami NZS i „Solidarności” plakatów o treści: „Uwolnić więźniów politycznych”. Organizowano także wiece na terenie uczelni, podczas których prezentowano program KPN i sylwetki więzionych. Niekiedy w zgromadzeniach brali udział przedstawiciele „Solidarności”, tak jak przewodniczący związku w AE Władysław Balicki, którzy z jednej strony zaznaczali, że program KPN jest im odległy, ale z drugiej – nie akceptowali więzienia ludzi za wyrażane przez nich przekonania polityczne²⁷.

Powyższe stanowisko było charakterystyczne dla wielu osób angażujących się w obronę konfederatów. Oświadczenie wydane przez MSKOWP po emisji w telewizji propagandowego materiału filmowego, który miał w zamyśle twórców kompromitować KPN, wyjaśniało motywacje osób zaangażowanych w obronę konfederatów: „Broniliśmy i będziemy bronić działaczy KPN, ponieważ w ten sposób bronimy prawa obywateli naszego państwa do głoszenia własnych poglądów oraz do podejmowania działalności politycznej w ramach powszechnie akceptowalnych norm społecznych”²⁸.

30 czerwca 1981 r. Leszek Moczulski, korzystając z czasowego zwolnienia, pojawił się w towarzystwie Waldemara Dziuraka i Barbary Różyckiej-Orszulak w Poznaniu.

²⁴ P. Zwiernik, *NSZZ „Solidarność” Region Wielkopolska...*, s. 35; R. Budzyński, *O sobie...*, <http://www.sw.poznan.pl/index.php/czlonkowie/item/66-robert-budzynski> (dostęp 11 I 2017 r.).

²⁵ Relacja Krzysztofa Króla, 19 XII 2012 r., nagranie w zbiorach autora.

²⁶ AIPN Po, 0186/528, Plan przedsięwzięć operacyjnych do sprawy operacyjnego sprawdzenia krypt. „Syndykat”, 13 VII 1981 r., k. 8.

²⁷ *Ibidem*, k. 8–9; *ibidem*, Szyfrogram Wydziału III KW MO w Poznaniu, 25 VI 1981 r., k. 20.

²⁸ *Ibidem*, Oświadczenie MSKOWP, 16 III 1981 r., k. 46.

AIPN Po
T A J N E

NOTATKA INFORMACYJNA

z opracowania pod względem ewidencyjno-operacyjnym i archiwalnym akt sprawy

operacyjn. sprawdza. nr archiwalny 77656
(rodzaj sprawy)

Wypisano na figurantów sprawy do KOI i skorowidzów archiwalnych następujące wzory karty:

Nazwisko i imię figuranta	Wzory kart	Uwagi
1. Starsicuski Krzysztof	MR-2, EO-732	
2. Grabowska Janina	-	
3.		
4.		
5.		
6.		
7.		
8.		
9.		
10.		

Streszczenie sprawy z końcowym wynikiem. N-ry str. ważniejszych dokumentów.

Sprawa operacyjnego sprawdza.
krypt. „Aktyw” - 4902.111 4155
Poznan - organizowanie nielegal-
nego oddziału KPIX w Poznaniu
zakonczono z powodu konieczności
ustrojej digitalnoice

Warszawa, 31.07.85.
(data sporządzenia)

(podpis opracowującego)

E-46/74

Karta informacyjna do sprawy operacyjnego sprawdzenia krypt. „Aktyw”.
AIPN Po, 08/1619

HISTORIA I USTRÓJ

Na miejscowym uniwersytecie wygłosił wykład dotyczący historii polskich ruchów niepodległościowych. Treść wystąpienia była później rozpowszechniana w regionie dzięki broszurze *Leszek Moczulski w Poznaniu*. W trakcie przyjazdu autor *Wojny polskiej 1939* spotkał się z Kuroczyckim, co wskazuje, że to właśnie w nim upatrywał lidera poznańskiej grupy KPN. Kuroczycki był już wcześniej gościem w warszawskim mieszkaniu Moczulskiego, gdzie przebywał na zaproszenie Marii Moczulskiej²⁹. Zapewne w czasie wizyt w stolicy ustalano zasady organizacji poznańskiej struktury KPN.

Na próby zorganizowania struktur KPN w Poznaniu zareagowała miejscowa „bezpieka”. Pierwsze sygnały o istnieniu KPN w regionie docierały do niej już w marcu 1981 r. Pod koniec lipca tego roku, wskutek donosów tajnych współpracowników o pseudonimach „Paweł” i „Kuba”, SB wszczęła sprawę operacyjnego sprawdzenia krypt. „Aktyw”. Niestety, jej dokumenty zachowały się jedynie w szczątkowej formie. Trudno zatem opisać całokształt działań podejmowanych wobec wielkopolskich konfederatów w latach 1981–1985, kiedy prowadzono sprawę. Większość wspomnianych materiałów zniszczono w styczniu 1989 r.³⁰

Jedną z ciekawszych inicjatyw, na której trop wpadła „bezpieka”, był obóz szkoleniowy zorganizowany dla młodych konfederatów z Wielkopolski. Nieustalony z imienia i nazwiska TW ps. „Paweł”³¹, który był związany ze środowiskiem poznańskiego NZS, opisywał przebieg obozu dla 10 członków KPN wywodzących się z szeregów studenckich. Otrzymał się on między 2 a 7 lipca 1981 r. nad jeziorem w pobliżu Międzychodu. Według „Pawła” wyglądał następująco: „Dzień zaczynał się od mszy świętej, na którą chodziliśmy 4 km do kościoła w Międzychodzie. Następnie poznawaliśmy tajniki sztuki drukarskiej. Dalej zapoznawano nas z historią ruchu, jego strukturą. Najciekawszy moment następował zazwyczaj wieczorem. Około godz. 21.00 następowała zbiórka i podzieleni na dwie grupy szliśmy do danej miejscowości, by po zapadnięciu zmroku móc powypisywać na murach różne napisy. Osobiście byłem w grupie, która 4 lipca 1981 r. działała w wiosce Łowyń. Poprzedniego dnia «wywiad» stwierdził, że znajduje się tam stary plakat wykonany na płycie drewnianej. Traktował on o 50. rocznicy powstania ZSRR. Naszym zadaniem było go zniszczyć. Mieliśmy ponadto słoik z farbą. Do wioski dotarliśmy ok. 23.00, rozstawiliśmy czujki. Plakat został zerwany i połamany. Następnie na okolicznych domach wykonaliśmy znaki Polski Walczącej. Na barze umieściliśmy napis: «Katyń pomścimy»³². Nie udało się jednak ustalić organizatorów opisanej inicjatywy, a nawet potwierdzić w innych źródłach, czy miała ona miejsce.

²⁹ P. Zwiernik, *NSZZ „Solidarność” Region Wielkopolska...*, s. 48; AIPN Po, 08/1619, Notatka por. Jana Grabowskiego z KW MO w Poznaniu, 15 X 1981 r., k. 12; *ibidem*, Protokół przesłuchania Aleksandry Maciejewskiej, 22 XII 1981 r., k. 15–22; Muzeum Wolnego Słowa, http://www.incipit.home.pl/bibula_bzmk.html (dostęp 27 XI 2012 r.).

³⁰ AIPN Po, 08/1619, Notatka z brakowania materiałów archiwalnych, 3 I 1989 r., k. 1–2.

³¹ Z uwagi na to, że pseudonim został podany w pracy dyplomowej funkcjonariusza SB, istnieje możliwość, iż mogło chodzić o TW o innym pseudonimie. W pracach dyplomowych zdarzała się bowiem podwójna konspiracja kryptonimów spraw i pseudonimów, tzn. oryginalny pseudonim z akt operacyjnych SB w pracy dyplomowej zmieniano na inny, co gwarantowało głębszą konspirację źródła. Nie zmieniło to rzecz jasna wartości merytorycznej pracy.

³² Cyt. za: AIPN, 001708/2515, G. Czarnecki, W. Marek, „Zwalczanie antysocjalistycznej działalności NZS na przykładzie Uniwersytetu im. A. Mickiewicza i Politechniki Poznańskiej w latach 1980–[19]82”, praca dyplomowa napisana w WSO, Legionowo 1986, k. 19–20.

Naczelnik Wydziału III KW MO w Poznaniu mjr Karol Górny w meldunku odnoszącym się do SOS krypt. „Aktyw” wymieniał jako potencjalnych twórców poznańskiej filii KPN miejscowe środowisko RMP lub Krzysztofa Kulińskiego – bliskiego współpracownika Romualda Szeremietiewa. Funkcjonariusz zwracał również uwagę, że Wydział III uzyskiwał informacje o próbach werbowania do KPN podejmowanych przez osoby nieznanne SB. Nie wspominał natomiast o międzychodzkiem szkoleniu, co skłania ku tezie, że być może jego organizatorami były inne osoby³³.

Głównymi figurantami SOS krypt. „Aktyw” byli Janina Grabowska i Krzysztof Stasiewski. Jednym z figurantów został także Lech Kuroczycki, ponieważ „bezpieka” ustaliła, że prowadzi on aktywną działalność w KPN. Dopiero w listopadzie 1981 r., czyli po trzech miesiącach prowadzenia sprawy, SB udało się ustalić wymienione osoby oraz inicjatywy, które były podejmowane jawnie. W jednym z meldunków podsumowującym dotychczasowe „osiągnięcia” pisano: „Ustalenia pozwalają stwierdzić, iż na terenie Poznania działają grupy Konfederacji Polski Niepodległej. Nie stwierdzono dotychczas, aby istniało jednolite kierownictwo, któremu to grupy te byłyby organizacyjnie podporządkowane. Grupy te tworzone są na zasadzie, że sympatycy KPN skupiają wokół siebie grono osób o podobnych poglądach i zapatrywaniach. Często to osoby organizujące te grupy przedstawiają siebie jako członków KPN. Ustalono, że takie grupy działają w Poznańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, gdzie na czele stoi ob[ywate]l Kuroczycki Lech, który w[edłu]g uzyskanej informacji jest jednocześnie przedstawicielem KPN na Poznań i byłe województwo poznańskie. W Zakładach Przemysłu Gumowego «Stomil» – ob[ywate]l Waliszewski Paweł. Przy Zarządzie Regionu NSZZ «Solidarność» Wielkopolska członkowie i sympatycy KPN skupieni są przy dziale informacji. Są wśród nich zarówno sami pracownicy działu, jak i członkowie zarządu. Wśród studentów działają grupy sympatyków KPN, którzy nie posiadają jednolitej struktury i działają na zasadzie osobistych powiązań studentów z kierownictwem KPN, np. Krzysztof Nowak – figurant sprawy «Historyk», członek KPN, próbuje skupić wokół siebie sympatyków KPN, lub Krzysztof Kuliński – figurant sprawy «Organizator», który ma osobiste kontakty z Szeremietiewem, jako że pochodzi z Leszna. Ponadto ustalono, że jest sporo osób, które manifestują w swoich środowiskach, o ile nie przynależność, to przynajmniej sympatię dla KPN”³⁴.

Przytoczony dokument wymaga komentarza z kilku względów. Dzięki niemu wiemy, że przez pierwsze miesiące aktywizacji poznańskich działaczy KPN miejscowa SB dokumentowała jedynie sprawy powszechnie znane, np. publiczne spotkania z Moczulskimi czy ulotki rozrzucane na terenie miasta. Funkcjonariusze często jednak nadinterpretowali pewne zjawiska. Błędnie zakładali, że osoby aktywnie działające na rzecz uwolnienia więźniów politycznych (czyli głównie przywódców KPN) muszą być członkami Konfederacji. Nic też nie wiadomo o posiadaniu przez KPN swoich członków we władzach Regionu Wielkopolskiego „Solidarności”, co jednak musiałoby znaleźć potwierdzenie w materiałach źródłowych lub relacjach, czy wręcz w samej działalności Regionu³⁵. Funkcjonariuszom mogło chodzić o Lecha Kuroczyckiego, w tym czasie

³³ AIPN Po, 0186/104, mf, Meldunek operacyjny, 29 VII 1981 r., k. 8–9.

³⁴ *Ibidem*, Meldunek operacyjny, 6 XI 1981 r., k. 10–11.

³⁵ Na przykład przewodniczący NSZZ „Solidarność” w Radomiu i Regionie Śląsko-Dąbrowskim sprzyjali działalności miejscowych komórek KPN, co znajdowało odzwierciedlenie chociażby w dostępie do związkowej bazy poligraficznej.

zatrudnionego na etacie związkowym, i pracowników MKZ, którzy czasami z nim współpracowali³⁶. Trafne były natomiast spostrzeżenia oficerów SB odnoszące się do roli Pawła Waliszewskiego, który w tym okresie rzeczywiście był członkiem KPN.

Aktywność działającej w Poznaniu grupy konfederatów była w 1981 r. zauważalna. Obok istniejącej w obiegu prasy konfederackiej pojawiały się plakaty z żądaniami uwolnienia więźniów politycznych. Na murach widniało hasło: „KPN”. Najbardziej spektakularne było wywieszenie 3 maja oraz 11 listopada na poznańskim Bazarze flagi narodowej z logo KPN. W prowadzonych działaniach współpracowano z innymi organizacjami. Na przykład plakatowanie w związku z akcją na rzecz uwolnienia więźniów politycznych przeprowadzono razem z miejscową „Solidarnością” oraz WKOWzP. W lipcu 1981 r. pod pomnikiem Poznańskiego Czerwca 1956 rozstawiano stolik, przy którym sprzedawano materiały KPN oraz zbierano pieniądze na działalność organizacji. Akcja trwała trzy tygodnie. W tym czasie Kuroczycki przebywał za granicą. W okresie późniejszym stała się ona zaczynem konfliktu między Kuroczyckim a częścią konfederatów, którzy czynili mu zarzut przywłaszczenia pieniędzy pochodzących z akcji prowadzonej pod pomnikiem. Sprawa dotarła do Moczulskiej, która problem miała zbagatelizować. Aleksandra Maciejewska zeznała później, że był to główny powód wyłączenia się w listopadzie 1981 r. Krzysztofa Stasiewskiego i Pawła Waliszewskiego z aktywności w KPN. Sam Stasiewski tego wątku w swoich wspomnieniach nie porusza, niemniej faktem jest, że od września 1983 r. związał się z Solidarnością Walcząca. Wcześniej, podczas zeznań składanych w Ośrodku Odosobnienia w Gębarzewie, nadmienił o zerwaniu swoich stosunków z Kuroczyckim jeszcze przed 13 grudnia 1981 r. Kuroczycki natomiast twierdził, że z polecenia KOWzP przekazał pieniądze do Warszawy – na pomoc więźniom politycznym³⁷.

Stasiewski i Waliszewski, zanim ograniczyli swoją działalność w KPN, przygotowali m.in. z Robertem Budzyńskim i Szymonem Łukaszewiczem sześciometrowy transparent Konfederacji. Został on zademonstrowany 11 listopada 1981 r. podczas manifestacji na pl. Adama Mickiewicza zorganizowanej przez Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” w ramach niezależnych obchodów 63. rocznicy odzyskania niepodległości. Pewną formą aktywności regionalnych działaczy KPN były wyjazdy do Warszawy. Odwiedzano wtedy mieszkanie Moczulskich przy ul. Jaracza, a także brano udział – w charakterze obserwatorów – w procesie przywódców Konfederacji. W stolicy gościli m.in. Kuroczycki, Stasiewski, Waliszewski i Maciejewska, która w lipcu 1981 r. trzykrotnie pojawiała się na procesie wytoczonym przywódcom partii. Jesienią wielkopolscy konfederaci zaangażowali się również w akcję „Zejdziemy z murów, gdy wejdziemy na anteny radia i telewizji”, prowadzoną przez „Solidarność”³⁸.

³⁶ Relacja Lecha Kuroczyckiego, 4 II 2013 r., zbiory autora.

³⁷ AIPN, 975/762, Protokół przesłuchania Krzysztofa Stasiewskiego, 30 XII 1981 r., k. 244–248; AIPN Po, 08/1619, Protokół przesłuchania Aleksandry Maciejewskiej, 22 XII 1981 r., k. 15–22; AIPN Po, 06/215, t. 14, Informacja dot. aktualnej sytuacji operacyjno-politycznej, 14 I 1982 r., k. 36; K. Stasiewski, *Moje wspomnienia 1980–1983*, <http://www.polonus.mojeforum.net> (dostęp 19 XI 2012 r.); R. Budzyński, *Moja działalność...*; Relacja Lecha Kuroczyckiego, 4 II 2013 r., zbiory autora.

³⁸ AIPN Po, 08/1619, Protokół przesłuchania Aleksandry Maciejewskiej, 22 XII 1981 r., k. 15–22; R. Budzyński, *Moja działalność...*; P. Zwiernik, *NSZZ „Solidarność” Region Wielkopolska...*, s. 48.

Ważnym elementem działalności poznańskich struktur był udział kilkusobowej delegacji pod przewodnictwem Kuroczyckiego w ogólnopolskim zlocie członków KPN mającym miejsce 17 września 1981 r. na Jasnej Górze. Spotkanie było manifestacją siły Konfederacji i elementem scalającym mniejsze grupy. Z pewnością widok tak dużej liczby jej członków, a wedle SB było ich ok. 400, musiał wpływać na wyobraźnię osób działających „w terenie”, m.in. w Wielkopolsce, gdzie stanowili kilkusobową grupę³⁹.

Statut partii, który umożliwiał tworzenie nowych organizacji i zrzeszanie ich w KPN na zasadzie konfederacji, znalazł zastosowanie także w Wielkopolsce. Wspominany już Paweł Waliszewski ze znajomymi ze „Stomilu” (Andrzejem Sznakiewiczem, Piotrem Nowakiem oraz jeszcze jedną, nieznaną z imienia i nazwiska osobą) 25 października 1981 r. powołał Socjaldemokratyczną Partię Polski. Do momentu wprowadzenia stanu wojennego SDPP nie rozwinęła działalności, a jedynym konkretnym jej osiągnięciem było nawiązanie współpracy z partią socjaldemokratyczną utworzoną w Katowicach, która również funkcjonowała w ramach KPN⁴⁰. Poznańska SDPP zdążyła się jednak znaleźć w zainteresowaniu SB, która 24 listopada 1981 r. wszczęła SOS krypt. „Fracja”. „Bezpiecze” przed wprowadzeniem stanu wojennego udało się w ramach sprawy ustalić jedynie podstawowe informacje na temat opisywanej inicjatywy. Po 13 grudnia 1981 r. internowano Waliszewskiego i Sznakiewicza, a z Nowakiem przeprowadzono rozmowę ostrzegawczą. W późniejszym okresie nie podjęto próby reaktywacji SDPP, stąd działania SB prowadzone w ramach SOS krypt. „Fracja” zostały zakończone jeszcze w 1982 r.⁴¹

W okresie poprzedzającym wprowadzenie stanu wojennego poznańska grupa Konfederacji liczyła kilka, co najwyżej kilkanaście osób. Spośród aktywnie działających można wymienić Macieja Frankiewicza, Lecha Kuroczyckiego, Aleksandrę Maciejewską, Krzysztofa Stasiewskiego i Pawła Waliszewskiego⁴². W przeprowadzonej w 2007 r. nauce Frankiewicz mówił, że poznańską KPN tworzyło w owym czasie raptem siedem osób⁴³. Z kolei Lech Kuroczycki oceniał, że grupa związana z Konfederacją mogła liczyć między 15 a 20 osób. W tym gronie były również osoby pomagające KPN, ale nieko-

³⁹ Relacja Lecha Kuroczyckiego, 4 II 2013 r., zbiory autora; AIPN Ka, 027/449, Uzupełnienie meldunku operacyjnego, 19 IX 1981 r., k. 19v.

⁴⁰ Polska Partia Socjaldemokratyczna (PPSD) powstała 1 VIII 1981 r. w Katowicach z inicjatywy Ryszarda Borysa, Andrzeja Sikorskiego i Bernarda Ziomki, którzy byli członkami KPN. W ogłoszonej „Deklaracji ideowej” nawiązywali do idei PPS oraz Manifestu PKWN. W dokumencie krytykowali PZPR, domagali się wprowadzenia reform gospodarczych i politycznych (m.in. przywrócenia urzędu prezydenta, wprowadzenia systemu wielopartyjnego, ograniczenia cenzury, likwidacji SB i reformy MO, powrotu po podziału administracyjnego sprzed 1975 r.). Po wręczeniu 20 VIII 1981 r. Sikorskiemu pisma Wydziału Społeczno-Administracyjnego WUSW w Katowicach zakazującego działalności PPSD wstrzymano dalszą pracę organizacji. Nie udało się również wydawać tygodnika „Naprzód”, który miał być oficjalnym organem prasowym partii. Zob. AIPN Po, 0186/613, mf, Pismo naczelnika Wydziału III KW MO w Katowicach mjr. Kazimierza Goraja do naczelnika Wydziału III KW MO w Poznaniu ppłk. Karola Górnego, 19 IV 1982 r., k. 19–20; D. Cecuda, *Leksykon opozycji politycznej 1976–1989*, Warszawa 1989, s. 77–78.

⁴¹ AIPN Po, 0186/613, mf, SOS krypt. „Fracja”, k. 4–21; P. Zwiernik, *NSZZ „Solidarność” Region Wielkopolska...*, s. 49.

⁴² P. Zwiernik, *NSZZ „Solidarność” Region Wielkopolska...*, s. 48.

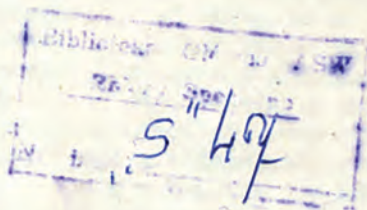
⁴³ Archiwum Historii Mówionej, AHM_PRL_0687, Relacja Macieja Frankiewicza, 13 VI i 11 X 2007 r.

AIPN

26a

Deklaracja ideowa
Platforma wyborcza

KPN



147

Poznań 1981

PNBU M65/47

Deklaracja ideowa i Platforma wyborcza KPN drukowana w Poznaniu.
AIPN, 1165/47

niecznie poczuwające się do członkostwa w niej. Sprawa jest tym trudniejsza do ustalenia, że w Poznaniu nie pojawiły się w tym czasie konfederackie legitymacje i nie stosowano określonego wewnętrznymi dokumentami partii skomplikowanego systemu naboru⁴⁴. O pewnej słabości tego środowiska świadczy fakt, że nie wydawano własnego pisma, co było częstą praktyką w innych konfederackich ośrodkach. Co prawda Frankiewicz wspominał, że jego grupa wydawała miesięcznik „Wolna Polska”, był on jednak podpisywany jako „poznański biuletyn społeczno-polityczny”. O afiliacji konfederackiej nie wspominało. „Wolną Polskę” redagowali Maciej Frankiewicz i Zbysław Kamiński. Ukazały się jedynie dwa numery datowane na styczeń–luty oraz marzec–kwiecień 1981 r. W ramach wydawnictwa „Wolna Polska” opublikowano również przywoływaną już broszurę *Leszek Moczulski w Poznaniu*⁴⁵. Lech Kuroczycki wspominał o dwukrotnym wydaniu *Rewolucji bez rewolucji*⁴⁶.

Aktywność KPN w 1981 r. tak podsumowywał Krzysztof Stasiewski: „Tak naprawdę w Poznaniu zakres działania obejmował druk broszur, ulotek, malowanie haseł. Latem można nas było spotkać pod pomnikiem Czerwca 1956, gdzie sprzedawaliśmy materiały KPN”⁴⁷. Prawdopodobnie z inicjatywy Moczulskiego (lub Moczulskiej) próbowano w Poznaniu podejmować również inne przedsięwzięcia związane z Konfederacją. Wiadomo, że w 1981 r. SB prowadziła SOR krypt. „Baza” dotyczącą Robotniczego Ruchu Narodowego, działającego jako grupa afiliowana w KPN. Początki RRN w Poznaniu sięgają najpewniej października 1981 r., kiedy to w siedzibie Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego można było się zaopatrzyć w broszury z programem i statutem Ruchu. Działano w ścisłej współpracy z warszawskim RRN, który powstał jako pierwszy w kraju. Tworzeniem struktury RRN zajmował się motorniczy WPK Andrzej Janicki, aczkolwiek szef stołecznego Ruchu Marian Parchowski przyjechał na początku grudnia do Poznania. Wskutek działań Janickiego ok. 10 pracowników zakładu wypełniło deklaracje członkowskie. Ruch nie zdążył jednak rozwinąć swojej aktywności. Nie zorganizowano nawet żadnego zebrania. Przybliżenie działalności RRN wymaga dalszych badań, ponieważ obecnie niemożliwe jest nawet ustalenie personaliów osób tworzących ową grupę. Wiadomo jedynie, że sięgała poza Poznań i działał w niej Jarosław Krzywiak – pracownik Elektrowni „Konin”, jeden z delegatów konińskiej „Solidarności” na I Krajowym Zjeździe Delegatów NSZZ „Solidarność” w Gdańsku⁴⁸. Prowadzona przez „bezpiekę” sprawa krypt. „Baza” również nie zawiera wiele informacji poszerzających naszą wiedzę o grupie⁴⁹.

⁴⁴ Relacja Lecha Kuroczyckiego, 4 II 2013 r., zbiory autora.

⁴⁵ A. Grupińska, J. Wawrzyniak, *Buntownicy. Polskie lata 70. i 80.*, Warszawa 2011, s. 266; Baza internetowa Biblioteki Narodowej: Czasopisma polskie niezależne 1976–1990, <http://mak.bn.org.pl> (dostęp 27 XI 2012 r.); Muzeum Wolnego Słowa, http://www.incipit.home.pl/bibula/_bzmk.html (dostęp 27 XI 2012 r.).

⁴⁶ Relacja Lecha Kuroczyckiego, 4 II 2013 r., zbiory autora. W bazie internetowej Biblioteki Narodowej znajduje się tylko jedno wydanie tej broszury sygnowane przez Wielkopolską Inicjatywę Wydawniczą. Zob. <http://mak.bn.org.pl> (dostęp 18 II 2013 r.).

⁴⁷ K. Stasiewski, *Moje wspomnienia...*

⁴⁸ AIPN, 975/764, Protokół przesłuchania Andrzeja Janickiego, 4 I 1982 r., k. 96–99; AIPN, 975/763, Protokół przesłuchania Andrzeja Janickiego, 7 I 1982 r., k. 106–108; AIPN Po, 0186/613, mf, Pismo naczelnika Wydziału III KW MO w Poznaniu ppłk. Karola Górnego do naczelnika Wydziału III „A” KW MO w Poznaniu ppłk. Mieczysława Chęcińskiego, 16 XI 1981 r., k. 12; G. Wołk, *Powstanie*

Przypadek Krzywiaka jest dobrą ilustracją szerszego zagadnienia: jak wiele osób, pomimo braku formalnych struktur organizacyjnych, czuło związek z KPN i w jakiś sposób to manifestowało. Nic bowiem nie wiadomo o istnieniu w latach 1980–1983 struktur Konfederacji w przywoływanym Koninie, a jednak podczas czerwcowej pielgrzymki Jana Pawła II w 1983 r. Krzywiak przygotował konfederacki transparent, który został rozwinięty w trakcie mszy odprawianej w Częstochowie. Jeszcze przed stanem wojennym zorganizował on w miejscu pracy spotkanie z Elżbietą Moczulską i przedstawicielem KOWzP z Warszawy. Był również mocno zaangażowany w przygotowania do tzw. marszu gwiazdowego, do którego ostatecznie nie doszło⁵⁰. Ile było podobnych przypadków, trudno stwierdzić.

Ośrodek KPN w Kaliszu

Innym ośrodkiem w Wielkopolsce, w którym w 1981 r. istniała komórka KPN, był Kalisz. Niestety, nie zachowało się na ten temat wiele źródeł. Wiemy, że szefem Konfederacji w regionie kaliskim był Leonard Duszeńko – pracownik Nadleśnictwa Kalisz i były członek WiN. Drugą istotną osobą był Henryk Piwowarczyk, któremu SB mylnie przypisywała kierowanie kaliską KPN. Reprezentował on młodsze pokolenie, ponieważ w okresie rewolucji „Solidarności” był niespełna trzydziestoletnim pracownikiem Kaliskich Zakładów Koncentratów Spożywczych „Winiary”. Obaj zaangażowali się w działalność NSZZ „Solidarność”, tworzącego się po strajkach sierpniowych 1980 r. Zwieńczeniem ich aktywności w związku był ich wybór podczas Wojewódzkiego Zjazdu Delegatów na stanowiska funkcyjne w „Solidarności”: Duszeńko – do Zarządu Regionu, a Piwowarczyk – do sekcji osobowej Prezydium NSZZ „Solidarność” Regionu Wielkopolska Południowa. Mężczyźni znaleźli się również wśród założycieli powołanego 23 listopada 1981 r. kaliskiego KOWzP. Ich działalność została przerwana wprowadzeniem stanu wojennego, kiedy obu internowano. Po zwolnieniu z ośrodka odosobnienia zaangażowali się w tworzenie i rozwój podziemnych struktur lokalnej „Solidarności”. Nic jednak nie wskazuje na ich odejście od Konfederacji. Piwowarczyk był jej członkiem do 1995 r., a Duszeńko w listopadzie 1989 r. w kwestionariuszu paszportowym (w rubryce dotyczącej przynależności do organizacji politycznych) wpisał: „kierownik kaliskiego obszaru KPN”⁵¹.

i działalność Obszaru I (Centralnego) Konfederacji Polski Niepodległej w latach 1979–1989 [w:] *Warszawa niepokonana (1980–1990). Antysystemowe formy oporu w stolicy*, red. B. Noszczak, Warszawa 2013, s. 57–58.

⁴⁹ SOR krypt. „Baza” wszczęto w listopadzie 1981 r. po donosie TW ps. „Antoni”, z którym Andrzej Janicki pracował. Poza prowadzeniem dwudniowej obserwacji przez funkcjonariuszy miejscowego Wydziału „B” innych form działań operacyjnych nie zastosowano. Po wprowadzeniu stanu wojennego Janickiego internowano i prowadzono przeciwko niemu śledztwo. W jego ramach był przesłuchiwany przez oficerów SB w sprawie istnienia RRN. Zob. AIPN Po, 08/1580, SOR krypt. „Baza”; AIPN Po, 04/3446, Akta kontrolne śledztwa przeciwko Andrzejowi Janickiemu.

⁵⁰ AIPN Po, 035/1032, Meldunek operacyjny, 18 XII 1981 r., k. 41; P. Zwiernik, E. Wojcieszek, *NSZZ „Solidarność” Region Koniński* [w:] *NSZZ „Solidarność” 1980–1989*, t. 4..., s. 335.

⁵¹ AIPN Łd, 0044/12, Plan pracy Wydziału III KW MO w Kaliszu na rok 1982, 15 I 1982 r., k. 12; AIPN Łd, 537/137162, Kwestionariusz paszportowy Leonarda Duszeńki, 9 XI 1989 r., k. 1v; G. Schlender, *NSZZ „Solidarność” Region Wielkopolska Południowa* [w:] *NSZZ „Solidarność” 1980–1989*, t. 4..., s. 509, 518–519; *eadem*, *Leonard Duszeńko*, <http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl> (dostęp 21 XI 2012 r.); *eadem*, *Henryk Piwowarczyk*, <http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl> (dostęp 21 XI 2012 r.).

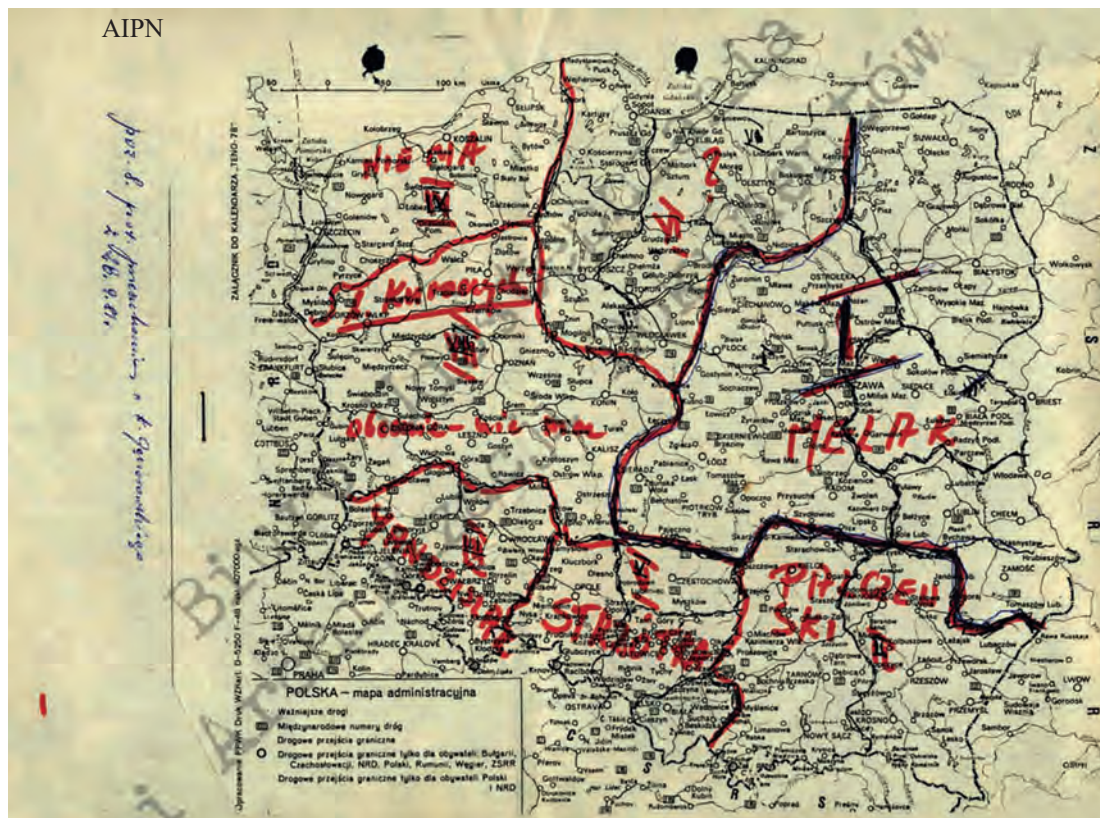
Wśród przykładów aktywności tej grupy wymienić można kolportaż ulotek dotyczących kolejnych rocznic zbrodni katyńskiej oraz nawołujących do uwolnienia więźniów politycznych. Ich autorstwo SB przypisywała Leonardowi Duszeńce. Piwowarczyk natomiast propagował program KPN wśród władz kaliskiej „Solidarności”. W październiku 1981 r. – dzięki posiadanym możliwościom – drukował w związkowej drukarni dokumenty programowe Konfederacji, które następnie rozpowszechniał wśród członków związku. Wcześniej podjął próbę utworzenia w Kaliszu filii Polskiej Partii Demokratycznej, założonej przez działaczy „Solidarności” z Gorzowa Wielkopolskiego i Poznania⁵². Rozpowszechnianie ulotek sygnowanych „KPN” udowodniono z kolei Tadeuszowi Konarskiemu, związanemu wcześniej z KOR, a także współpracującemu z miejscową grupą ROPCiO. Konarski to zresztą intrygująca postać. Po wojnie odbywał służbę wojskową w WOP. W kwietniu 1948 r. wstąpił do PPR, a w grudniu napisał podanie o przyjęcie do służby w kaliskim UB. W wystawionej wówczas charakterystyce napisano o nim: „Politycznie średnio wyrobiony. Do kleru wrogo nastawiony, lecz z praktyką religijną ostatecznie nie zerwał”⁵³. Pracę rozpoczął w lutym 1949 r. jako monter w Kwatermistrzostwie PUBP w Kaliszu. We wrześniu 1949 r. oddelegowano go na kurs organizowany w WUBP w Poznaniu. Po szkoleniu został przeniesiony na stanowisko operacyjne – początkowo w Referacie IV, a następnie w Referacie Operacyjnym w Państwowych Zakładach Pluszu i Aksamitu „Pluszownia” w Kaliszu. Odpowiadał – jak zapisano w charakterystycznej w tym czasie nowomowie – za działania UB „po linii walki z wrogiem klasowym na odcinku handlu spółdzielczego państwowego i po linii handlu prywatnego”⁵⁴. Niemal od początku służby w komórkach operacyjnych Konarski pisał raporty o zwolnieniu z aparatu represji. Szef miejscowego PUBP planował nawet dyscyplinarne wyrzucenie go z pracy. Ostatecznie został zwolniony w styczniu 1951 r. W latach siedemdziesiątych związał się z opozycją: najpierw z KOR, a później z ROPCiO. Konarskiego rozpracowywała kaliska „bezpieka” w ramach SOR krypt. „Historyk II”, której jednym z celów było wyłączenie go ze współpracy z ROPCiO⁵⁵.

⁵² AIPN Po, 035/950, t. 1, Meldunek operacyjny, 11 XI 1981 r., k. 9v; AIPN Po, 035/950, t. 2, Analiza materiałów KE krypt. „Odnowiciel”, 12 IX 1983 r., k. 6–7; P. Zwiernik, *NSZZ „Solidarność” Region Wielkopolska...*, s. 49.

⁵³ AIPN Łd, 0193/171, Kwestionariusz osobowy Tadeusza Konarskiego, 21 XII 1948 r., k. 20.

⁵⁴ *Ibidem*, Wniosek o przeniesienie na stanowisko młodszego referenta, 30 VIII 1950 r., k. 68.

⁵⁵ Wedle oceny kaliskiej SB Konarski w 1980 r. przestał być zwolennikiem KSS „KOR”, a po lekturze *Inwazji upiórów* Zdzisława Ciesiołkiewicza nawiązał kontakt z autorem i „przeszedł na pozycję antysemickie” (AIPN Łd, 0044/12, Plan pracy Wydziału III KW MO w Kaliszu na rok 1982, 15 I 1982 r., k. 12v). Jest to jednak wątpliwa informacja, gdyż przeczy jej późniejsza aktywność Konarskiego jako kolportera ulotek KPN oraz uczestnika manifestacji i spotkań odbywających się w 13 dzień miesiąca (po wprowadzeniu stanu wojennego). Ponadto w maju 1980 r. podczas zebrania ZBoWiD Konarski forswał pomysł postawienia w Kaliszu pomnika ku czci zamordowanych w Katyńiu, aczkolwiek bez precyzowania, kto jest odpowiedzialny za zbrodnię. Wystosował również w tej sprawie oficjalne pismo do ZBoWiD, które zostało wydrukowane przez miejscowe drugoobiegowe „Wolne Słowo”. Zob. AIPN, 2386/21101, Przeciwdziałanie dywersji ideologicznej w wojsku, 13 VI 1980 r., k. 36; AIPN, 0222/243, Analiza materiałów w sprawie operacyjnego rozpracowania krypt. „Błacha”, 26 IV 1983 r., k. 200–201; AIPN Łd, 0044/12, Plan pracy Wydziału III KW MO w Kaliszu na rok 1982, 15 I 1982 r., k. 15; *ibidem*, Plan pracy Wydziału III KW MO w Kaliszu na rok 1983, 14 I 1983 r., k. 19v–20; *ibidem*, Plan pracy Wydziału III WUSW w Kaliszu na rok 1984, 19 I 1984 r., k. 34–35; *ibidem*, Terminy realizacji prowadzonych spraw przez Wydział III WUSW w Kaliszu w roku 1984,



Obszary KPN z 1981 r. AIPN, 975/753

Po 13 grudnia 1981 r. „bezpieka” nie zauważyła w Kaliszu, aby osoby utożsamiające się z KPN podjęły działalność opozycyjną, a trzeba przyznać, że w inwigilacji środowisk opozycyjnych tamtejsza SB była dość skrupulatna. Odnotowała np. krótki pobyt Romualda Szeremietiewa w Ostrowie Wielkopolskim po lipcowej amnestii dla więźniów politycznych w 1984 r.⁵⁶

Motywacje członków i sympatyków

Trudno stwierdzić, dlaczego zainteresowanie członkostwem w Konfederacji było w Wielkopolsce stosunkowo niskie. Ci, którzy zdecydowali się na działalność w KPN, różnie uzasadniali swój wybór. Aleksandra Maciejewska zeznała przesłuchującym ją funkcjonariuszom, że zainteresowanie Konfederacją „wystąpiło dopiero we wrześniu,

19 I 1984 r., k. 50; P. Zwiniak, *Opór społeczny i opozycja w epoce Gierka*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2011, nr 5–6, s. 127.

⁵⁶ AIPN Łd, 0044/12, Plan pracy Wydziału III WUSW w Kaliszu na rok 1985, 24 I 1985 r., k. 52v.

względnie [w] październiku 1980 r., po programie telewizyjnym, który przedstawiał program Konfederacji, jej cele i sposoby działania. Znając z programu telewizyjnego oficjalną, państwową ocenę Konfederacji Polski Niepodległej, zainteresowała mnie druga strona i chciałam się spotkać z osobą, która mogłaby mi wytłumaczyć punkt widzenia drugiej strony”⁵⁷. Paweł Waliszewski zaznaczał wpływ, jaki wywarła na niego lektura książki Leszka Moczulskiego *Rewolucja bez rewolucji*⁵⁸. Tym samym torem szedł Lech Kuroczycki: „Przeczytałem *Rewolucję bez rewolucji*. Zgadzałem się ze wszystkim. Następnie widziałem się z Marią Moczulską, zanim cokolwiek zaczęliśmy robić w Poznaniu. Postanowiłem zrobić coś, co było zgodne z moimi przekonaniem”⁵⁹. Z kolei Maciej Frankiewicz, wzorem *Korespondencji klasowej* Jacka Kaczmarskiego, wybór KPN tłumaczył „ekstremizmem” tej organizacji oraz zbyt umiarkowaną linią „Solidarności” i KOR: „«Solidarność» stawiała się dla mnie za bardzo związkowa. A ja chciałem się zaangażować w walkę z komuną. Więc w naturalny sposób rozglądałem się za czymś dalej idącym – wiosną 1981 r. trafiłem do KPN. Poznałem nieco zwariowaną i przez to wariactwo nawet sympatyczną osobę – Majkę Moczulską. Poznałem ją w mieszkaniu Moczulskiego w Warszawie. Moczulski wtedy siedział. Był jedną z siedmiu czy ośmiu [osób], które w tym czasie siedziały. Dodawało mu to w oczywisty sposób splendor. Można powiedzieć, że był tym najtwardszym jądrem, więc wzbudzał duże zainteresowanie ludzi takich jak ja. Znaczący... Ja najpierw szukałem kontaktu z KOR, bo KOR był najbardziej znany. Natomiast mnie się niespecjalnie podobało na spotkaniach z Michnikiem, z Kuroniem. Oni szli w kierunku związku zawodowego, a ja miałem gdzieś związek zawodowy! Ja chciałem niepodległości Polski! No, jakby rozumiałem, że to jeszcze nie dzisiaj, ale to jest ten cel... Jak ja o tym mówiłem, to tak odbierałem ich reakcję, że zastanawiali się, czy czasem nie przyszedł jakiś prowokator. I z tego powodu poszedłem w kierunku KPN, bo tam było jednoznacznie”⁶⁰.

Stan wojenny, czyli całkowity demontaż struktur

Dalszy rozwój struktur Konfederacji przerwało wprowadzenie stanu wojennego. W jego pierwszych dniach z poznańskiego środowiska KPN internowano: Macieja Frankiewicza, Lecha Kuroczyckiego, Krzysztofa Stasiewskiego i Pawła Waliszewskiego. Rozmowę ostrzegawczą funkcjonariusze SB odbyli z Janiną Grabowską. W mieszkaniu Aleksandry Maciejewskiej 21 grudnia 1981 r. przeprowadzono natomiast rewizję, podczas której zarekwirowano wydawnictwa KPN. Następnego dnia kobieta złożyła zeznania. Kolejne przesłuchanie Maciejewskiej miało miejsce w lutym 1982 r. w Warszawie, kiedy występowała w charakterze świadka w procesie przeciwko przywódcom Konfederacji. Podczas przesłuchania przedstawiano jej tablice pogładowe, na których rozpoznała Lecha Kuroczyckiego, Krzysztofa Stasiewskiego, Pawła Waliszewskiego oraz członka Prezydium MKZ Wielkopolska NSZZ „Solidarność” i działacza WKOWzP – Juliana Zydorka (przy którym zaznaczyła, że nie ma on związków z KPN). Zeznała

⁵⁷ AIPN Po, 08/1619, Protokół przesłuchania Aleksandry Maciejewskiej, 22 XII 1981 r., k. 16–17.

⁵⁸ AIPN, 975/763, Protokół przesłuchania Pawła Waliszewskiego, 13 I 1982 r., k. 8v.

⁵⁹ Relacja Lecha Kuroczyckiego, 4 II 2013 r., zbiory autora.

⁶⁰ A. Grupańska, J. Wawrzyniak, *op. cit.*, s. 266.

również, że Ryszard Domagała był „doradcą ds. wojskowych” Kuroczyckiego. Informacja ta jest zgodna ze wspomnieniami Krzysztofa Stasiewskiego. Nadmienia on w nich o Ryszardzie D., który obracał się w kręgu poznańskich konfederatów. Przedstawiał się jako były oficer Dywizji SS „Brandenburg” (w jej skład wchodził m.in. przedstawiciel narodów słowiańskich), który może dostarczyć broń palną. Stasiewski, sądząc, że jest to prowokator, podjął z nim grę, którą przerwało wprowadzenie stanu wojennego. Jedną z pierwszych kwestii, o którą Stasiewskiego pytała „bezpieka” po jego internowaniu, była struktura zbrojna KPN⁶¹. Kuroczycki wspominał, że przed stanem wojennym blisko współpracował z Domagałą, podaje jednak w wątpliwość realność prowadzenia przez niego akcji „zbrojenia” KPN. Tym bardziej wyklucza jego członkostwo w Dywizji SS „Brandenburg”⁶².

Zarzut tworzenia „grupy bojowej” KPN był jednym z powodów założenia przez SB w sierpniu 1982 r. kwestionariusza ewidencyjnego krypt. „Pomocnik” dotyczącego Domagały. Oficjalnie sprawę zamknięto dopiero w lutym 1987 r., gdy odmówił on powrotu z RFN. „Bezpieka” nie znalazła dowodów, by próbował on organizować bojówki uzbrojone w broń palną. W zgromadzonych materiałach brakuje również śladów potwierdzających „wętek SS”⁶³.

W pierwszych tygodniach stanu wojennego SB przeprowadzała tzw. rozmowy operacyjne z internowanymi konfederatami. W styczniu 1982 r. w Ośrodku Odosobnienia w Gębarzewie przeprowadzono taką rozmowę m.in. z Lechem Kuroczyckim. Przyznał wówczas, że do kierowania poznańską KPN nakłaniał go pochodzący z Krakowa Krzysztof Gąsiorowski (TW ps. „Jerzy Rawicz”/„Mikołaj Ataman”), który był odpowiedzialny za tworzenie ogniw regionalnych organizacji⁶⁴. Odcinał się jednak od działalności prowadzonej przed 13 grudnia i utrzymywał, że nie był członkiem Konfederacji (nie posiadał jej legitymacji ani nie podpisywał deklaracji członkowskiej). Przyznawał się jedynie do znajomości z Marią Moczulską i kilku wizyt w jej warszawskim mieszkaniu. Zaprzeczył kontaktom z innymi osobami z kierownictwa KPN, stąd też jego zeznań nie wykorzystano w prowadzonym wówczas procesie przywódców Konfederacji. Zapewne chciał się w ten sposób chronić przed możliwymi konsekwencjami karnymi (aczkolwiek części osób, o które go pytano, mógł faktycznie nie znać). Niepokoił się również, że SB może odnaleźć pisemną nominację na szefa KPN w Poznaniu (szefowie obszarów wchodziłi wtedy do Rady Politycznej), którą podpisał Moczulski. Nie były to obawy bezpodstawne. W trakcie procesu przywódców KPN w latach 1981–1983 Kuroczycki w ma-

⁶¹ K. Stasiewski, *Moje wspomnienia...*; AIPN Po, 08/1619, Protokół przesłuchania Aleksandry Maciejewskiej, 22 XII 1981 r., k. 16–17; AIPN, 975/762, Protokół przesłuchania Aleksandry Maciejewskiej, 2 II 1982 r., k. 232–234; P. Zwiernik, *NSZZ „Solidarność” Region Wielkopolska...*, s. 48.

⁶² Relacja Lecha Kuroczyckiego, 4 II 2013 r., zbiory autora.

⁶³ AIPN Po, 0187/206, KE krypt. „Pomocnik”, k. 4 i nn.

⁶⁴ W materiałach zarekwirowanych 28 IX 1981 r. w mieszkaniu Krzysztofa Gąsiorowskiego znalazła się m.in. mapa administracyjna Polski z odręcznie naniesionym podziałem terytorialnym obszarów KPN, na której Lech Kuroczycki jest wpisany jako odpowiadający za Obszar VIII, z adnotacją: „obecnie nie ma”. Podczas przesłuchania Gąsiorowski wyjaśniał, że w sierpniu 1981 r. wyznaczył przypadkowo spotkanego w mieszkaniu Moczulskich Kuroczyckiego na szefa obszaru. Ten jednak niedługo później wyjechał z kraju (sierpień–wrzesień 1981 r.), a po powrocie nie przejawiał chęci do podjęcia działalności w ramach KPN. Zob. AIPN, 975/753, Akta śledztwa przeciwko kierownictwu KPN 1982–1983, k. 79/36; *ibidem*, Protokół przesłuchania Krzysztofa Gąsiorowskiego, 23 XII 1981 r., k. 100.

teriałach procesowych pojawiał się jako szef Obszaru VIII KPN w Poznaniu, organizujący druk i kolportaż wydawnictw Konfederacji, a to już mogło być powodem włączenia go w proces w charakterze oskarżonego⁶⁵.

Dzień po złożeniu zeznań przez Kuroczyckiego w Ośrodku Odosobnienia w Gębarzewie funkcjonariusze SB rozmawiali z Krzysztofem Stasiewskim. Podczas dwudniowego przesłuchania opisał on swoje związki z Kuroczyckim i potwierdził jego kierowniczą (ale nieformalną) rolę w poznańskich strukturach⁶⁶.

W ramach toczącego się procesu przeciwko przywódcom KPN przesłuchiowano w charakterze świadków również innych aktywnych działaczy poznańskiej struktury (a także osoby o to podejrzewane): Andrzeja Janickiego (podczas przeszukania jego mieszkania SB znalazła dwa egzemplarze niesprawnej broni, które służyły Janickiemu jako element dekoracji), Henryka Jarczaka, Pawła Waliszewskiego i Ryszarda Domagałę. Ten ostatni zaprzeczał jakimkolwiek związkom z KPN, przyznając się jedynie do znajomości z Lechem Kuroczyckim oraz znanym jedynie z imienia Krzysztofem (zapewne miał na myśli Stasiewskiego). Wspominał, że był przez obu podpytywany o działalność oddziałów SS podczas II wojny światowej. Jednocześnie zdecydowanie zaprzeczał, że ma kontakty z osobami służącymi w tych jednostkach oraz możliwość dostarczenia broni⁶⁷.

Przesłuchiowano również inne osoby kojarzone z KPN, jak choćby internowanego Krzysztofa Kulińskiego z Leszna, który od czasów wspólnej pracy w Stowarzyszeniu PAX znał się z Romualdem Szeremietiewem i Tadeuszem Jandziszakiem. Choć studiował w Poznaniu, nie miał kontaktów z tamtejszą komórką Konfederacji, a podczas składania zeznań odmówił udzielenia jakichkolwiek informacji na temat Szeremietiewa i Jandziszaka⁶⁸.

Jak widać na powyższych przykładach, strategię postępowania i obrony przyjmowane przez przesłuchiowanych były różne. Niejednokrotnie zależały od posiadanego statusu i ewentualnych konsekwencji zaangażowania w działalność opozycyjną. Najbardziej zagrożony Kuroczycki zaprzeczał formalnym związkom z Konfederacją i podawał jedynie fakty, które SB mogła bez trudu potwierdzić. Większość czyniła podobnie. W tym gronie najwięcej informacji funkcjonariuszom udzieliła Aleksandra Maciejewska, która omówiła aktywność poznańskiej grupy przed stanem wojennym. Jednak i ona opowiadała tylko o okresie objętym abolicją i utrzymywała, że nie ma żadnych informacji o działalności KPN po 13 grudnia 1981 r.

W tym czasie praca KPN w Wielkopolsce, podobnie jak w całym kraju, została sparaliżowana. Dotychczasowi liderzy byli internowani, a warunki konspiracji nie ułatwiała nawiązywania nowych kontaktów. Był to czas, kiedy decydowano się na działanie

⁶⁵ AIPN, 975/762, Protokół przesłuchania Lecha Kuroczyckiego, 29 XII 1981 r., k. 241–247; AIPN Po, 06/215, t. 14, Informacja dot. aktualnej sytuacji operacyjno-politycznej, 14 I 1982 r., k. 36; *ibidem*, Informacja dot. aktualnej sytuacji operacyjno-politycznej, 28 I 1982 r., k. 95; AIPN, 0141/3, t. 1, Postanowienie o umorzeniu śledztwa i niewszczynaniu postępowania karnego, 31 I 1983 r., k. 38.

⁶⁶ AIPN, 975/762, Protokół przesłuchania Krzysztofa Stasiewskiego, 30 XII 1981 r., k. 251–255.

⁶⁷ AIPN, 975/763, Protokół przesłuchania Andrzeja Janickiego, 7 I 1982 r., k. 106–108; *ibidem*, Protokół przesłuchania Henryka Jarczaka, 5 I 1982 r., k. 3–6; *ibidem*, Protokół przesłuchania Pawła Waliszewskiego, 13 I 1982 r., k. 8–10v; *ibidem*, Protokół przesłuchania Ryszarda Domagały, 14 I 1982 r., k. 11–13.

⁶⁸ *ibidem*, Protokół przesłuchania Krzysztofa Kulińskiego, 15 I 1982 r., k. 14–15.

tylko z osobami, do których miano pełne zaufanie. SB w zasadzie nie notowała na przełomie 1981 i 1982 r. przejawów aktywności grup określających się jako KPN⁶⁹. Nie oznacza to, że jakaś grupa lub grupy sympatyków czy członków Konfederacji w tym czasie nie działały. Jednak musiałyby istnieć w ścisłej konspiracji i nie przejawiać zewnętrznych form działalności (np. wydawanie prasy, rozrzucanie ulotek, napisy na murach), gdyż taka aktywność zostałaby z pewnością odnotowana przez SB.

Sytuację „przedwojennych” działaczy opozycji w tym okresie dobrze ilustruje wypowiedź Roberta Budzyńskiego: „Nie mając kontaktu z żadną organizacją antykomunistyczną, utworzyliśmy własną pod nazwą: «Liga Antykomunistyczna». W jej skład weszli: Roman Chmielowiec, Piotr Osuszkiewicz, Rafał Budzyński, Ewa i Beata Bieganeł. Nastawiliśmy się na wykonywanie małego sabotażu oraz akcje ulotkowe. Cały czas szukaliśmy kontaktu z którąś z organizacji podziemnych. Malowaliśmy na murach napisy o treści: «Solidarność żyje» i symbole Polski Walczącej, m.in. na elewacji KW od strony ul. Kościuszki (po naszej akcji wystawiano tam wartość MO), na Fredry przy Technikum Kolejowym, na murach wiaduktu na ul. Poznańskiej. W drukarni UAM wykonaliśmy stemple o treści: «Polska Walczy», «Polaku pracuj powoli», «Solidarność żyje», «Wróć na skona i orła nie pokona»”⁷⁰.

Podobne działania być może podejmowały też inne grupy, aczkolwiek poza anonimami podpisywanymi „poznańska KPN” i adresowanymi do prezentera „Dziennika Telewizyjnego” Andrzeja Raclawickiego oraz szefa Radiokomiteu Władysława Loranca nie ma zbyt wielu śladów aktywności tutejszej KPN (np. w kwietniu 1982 r. SB odnotowała wrzucanie do skrzynek pocztowych ulotek „Aby Polska była Polską – KPN”). Akcję wysyłania anonimów, w których niekiedy grożono pozbawieniem życia i zdrowia osobom uznawanym za przedstawicieli reżimu, zaobserwowano także w Kaliszu. Większość kaliskich anonimów sygnowano znakiem KPN⁷¹.

W przynajmniej jednym przypadku konspiracyjne działania skończyły się nieszczęśliwie. Jeszcze przed wprowadzeniem stanu wojennego „bezpieka”, wskutek donosów TW ps. „Joachim”, wpadła na trop sympatyków KPN w Kostrzynie Wielkopolskim. Z kolei po donosie TW ps. „Zyga” z końca stycznia 1982 r., w którym informował on o zamiarze figurantów zdobycia broni, zdecydowano się na rewizję u Krzysztofa Hofmana i Wojciecha Poprawskiego – członków Robotniczego Ruchu Narodowego. U pierwszego z nich skonfiskowano materiały do drukowania ulotek (stemple, tusz, grafiki wycięte w gumolocie) oraz gotowe ulotki (m.in. o treści: „KPN walczy”, „KPN – precz huncie”), u drugiego natomiast nic nie znaleziono. Obaj mężczyźni zostali jednak aresztowani. W lipcu tego roku Sąd Wojsk Lotniczych w Poznaniu skazał Hofmana na rok pozbawienia wolności, a Poprawskiego – na 10 miesięcy i 20 godzin prac społecznych⁷².

⁶⁹ Zob. AIPN, 0296/211, t. 1, Informacja dot. nielegalnych grup powstałych po 13 XII 1981 r., 15 III 1982 r., k. 12–13.

⁷⁰ R. Budzyński, *Moja działalność...*

⁷¹ AIPN Po, 06/215, t. 14, Informacja dot. aktualnej sytuacji operacyjno-politycznej, 8 II 1982 r., k. 126; *ibidem*, Informacja dot. aktualnej sytuacji operacyjno-politycznej, 2 III 1982 r., k. 174; *ibidem*, Informacja dot. aktualnej sytuacji operacyjno-politycznej, 6 III 1982 r., k. 180; G. Schlender, *NSZZ „Solidarność” Region Wielkopolska Południowa...*, s. 541.

⁷² AIPN Po, 0186/684, Informacja TW ps. „Zyga”, 27 I 1982 r., k. 27; AIPN Po, 06/215, t. 14, Informacja dot. aktualnej sytuacji operacyjno-politycznej, 8 IV 1982 r., k. 265; Elektroniczny inwentarz

Poza opisanymi powyżej przypadkami wielkopolska KPN po 13 grudnia 1981 r. w zasadzie zanikła. Powodów, dlaczego tak się stało, było kilka. Brakowało przede wszystkim wyraźnego lidera, wokół którego organizacja mogła się odtworzyć. Wspomniani na początku niniejszego artykułu Staniewicz i Pstrąg-Bieleński z różnych przyczyn nie wchodzili w grę. Takiej roli nie mógł również odgrywać Kuroczycki, który po zwolnieniu z internowania postanowił wyjechać do Francji. Nie podjął tam działalności wspierającej KPN. Udzielał się natomiast w akcjach pomocy humanitarnej dla Polski⁷³.

Odtwarzanie struktur

Część osób związanych z KPN zaangażowała się w 1983 r. w powstaniu w Poznaniu oddział Solidarności Walczącej. Głównym twórcą tamtejszych struktur SW okazał się Maciej Frankiewicz, według Arkadiusza Małyszki *enfant terrible* poznańskiego podziemia, który nie mogąc znaleźć dla siebie miejsca, zorganizował komórkę SW. Innymi konfederatami, którzy poszli podobną drogą, byli m.in. Krzysztof Stasiewski i Robert Budzyński⁷⁴.

Pierwsze próby reaktywacji poznańskiej KPN podjął uczeń VIII Liceum Ogólnokształcącego im. A. Mickiewicza – Jarosław Rolewski. W 1984 r., działając jednocześnie w Szkolnych Kołach Oporu Społecznego, założył Grupę Skonfederowaną „Odwet”, która istniała do 1985 r. Organizacja wydawała m.in. własne pismo „Konfederat. Wolność i Niepodległość” (od lutego 1984 r. do czerwca 1985 r. ukazało się 17 numerów)⁷⁵. Jego twórcy pisali: „Pismo nasze kierujemy do ludzi, którzy nie ulegli jeszcze propagandzie komunistycznych środków masowego przekazu. W artykułach naszych będziemy starali się umieszczać najbardziej wiarygodne informacje. Poruszać również będziemy problemy związane z naszą rzeczywistością i historią naszego kraju”⁷⁶. Grupa „Odwet” podejmowała również akcje ulotkowe. We wrześniu 1985 r. patrol MO zatrzymał Rolewskiego wraz z grupą kolegów (m.in. Robertem Kaczmarkiem i Markiem Wasilewskim) właśnie podczas takiej akcji⁷⁷. Aresztowanie Rolewskiego musiało być zaskoczeniem dla dyrekcji jego szkoły. W przygotowanej na potrzeby aresztu śledczego opinii możemy bowiem przeczytać, że Rolewski „należał do sumiennych i zdyscyplinowanych uczniów klasy IVb. W ciągu trzech lat nauki nie odnotowano żadnych przypadków łamania regulaminu szkolnego. Jego stosunek do nauczycieli był pozytywny. Uczeń nie sprawiał kłopotów wychowawczych [...], jest dobrym i lubianym kolegą. Miał i ma własne zdanie, ale nie zaobserwowano, ażeby narzucał je swoim rówieśnikom [...]. Szczególnie interesuje go historia, a zwłaszcza okres drugiej wojny światowej”⁷⁸.

archiwalnych akt spraw karnych z okresu stanu wojennego, <https://www.13grudnia81.pl/sip> (dostęp 20 XI 2012 r.).

⁷³ Relacja Lecha Kuroczyckiego, 4 II 2013 r., zbiory autora.

⁷⁴ R. Budzyński, *Moja działalność...*; K. Stasiewski, *Moje wspomnienia...*; A. Małyszka, *Solidarność Walcząca w poznańskim podziemiu 1983–1990, pierwsze spojrzenie na relacje z innymi organizacjami opozycyjnymi* [w:] *Organizacja Solidarność Walcząca w Wielkopolsce w latach 1983–1990*, red. K. Brzechczyn, P. Zwiernik, Poznań 2009, s. 70–71.

⁷⁵ Baza internetowa Biblioteki Narodowej: Czasopisma polskie niezależne 1976–1990, <http://mak.bn.org.pl> (dostęp 14 XI 2012 r.).

⁷⁶ *Od redakcji*, „Konfederat. Wolność i Niepodległość” 1984, nr 1, s. 1.

⁷⁷ AIPN Po, 193/382, Postanowienie o tymczasowym aresztowaniu Jarosława Rolewskiego, k. 4.

⁷⁸ *Ibidem*, Pismo dyrekcji VIII Liceum Ogólnokształcącego im. A. Mickiewicza w Poznaniu do kierownika Działu Penitencjarnego Aresztu Śledczego w Poznaniu, 18 X 1985 r., k. 1.

Zakończenie działalności przez Grupę Skonfederowaną „Odwet” przerwało po raz drugi historię poznańskiej KPN. O ile w ogóle można pisać o ciągłości. Warto bowiem pamiętać, że Grupa „Odwet” powstawała spontanicznie, bez żadnej konsultacji z uwięzionymi przywódcami partii. Nie ma również śladów, które świadczyłyby (w przeciwieństwie do działań z 1981 r.) o próbach nawiązania kontaktu z Warszawą⁷⁹.

Jednak echa tego krótkiego epizodu musiały przetrwać w środowiskach opozycyjnych Poznania kilka lat, skoro w 1987 r. Maciej Frankiewicz, charakteryzując owe środowiska, mówił o konfederackim piśmie wydawanym przez Grupę „Odwet”, która... wówczas już nie istniała. Jedynym pismem KPN ukazującym się wtedy w Poznaniu były „Pokolenia”, określane w podtytule jako: „Pismo Grupy Inicjatywnej Obszaru VI KPN”. Nie można wykluczyć, iż Frankiewicz po prostu łączył nową inicjatywę z tą sprzed dwóch lat, zwłaszcza że – jak pokazał następny rok – odtworzeniem struktur KPN w Wielkopolsce zajął się m.in. Jarosław Rolewski⁸⁰.

KPN w Koninie

Nieznany wątek w historii wielkopolskich struktur KPN jest działalność na terenie Konina Polskiej Partii Chrześcijańsko-Demokratycznej Andrzeja Kamińskiego – ślusarza zatrudnionego w Kopalni Węgla Brunatnego „Konin”. PPCh-D powstała w grudniu 1984 r., natomiast jako grupa skonfederowana w ramach KPN funkcjonowała od 2 września 1987 r.⁸¹ Od tej pory występowała pod nazwą: „Konfederacja Polski Niepodległej – Chrześcijańska Demokracja”. W myśl „Oświadczenia” podpisanego przez przedstawicieli KPN-ChD oraz Rady Politycznej KPN konińska struktura działała w ramach VI Obszaru KPN, zachowując swoje władze, statut i program, a przedstawiciel KPN-ChD wchodził w skład Centralnego Kierownictwa Akcji Bieżącej KPN, struktury odpowiadającej za całokształt działań propagandowych podejmowanych przez KPN (m.in. druk i kolportaż pism, organizowanie akcji plakatowych). Niecodzienne w „Oświadczeniu” z 2 września 1987 r. jest to, że z jednej strony zostało podpisane imieniem przez Krzysztofa Króla i Adama Słomkę jako przedstawicieli Rady Politycznej KPN, a z drugiej – przedstawiciele KPN-ChD występowali pod pseudonimami: „Horacy Mokrzyszczak” (Andrzej Kamiński) i „Leszek Czarny” (osoba nieznana). Użycie pseudonimów wskazuje, że osoby ukrywające się pod nimi obawiały się podjąć jawną działalność, co wiązało się m.in. z podaniem adresu domowego w prasie podziemnej, a tym samym ściąganiem uwagi SB. Późniejsze wydarzenia (rewizja i przesłuchanie przez SB w listopadzie 1987 r.) dowiodły, że obawy te były słuszne⁸².

⁷⁹ C. Staszewska, *Jarosław Jan Rolewski*, <http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl> (dostęp 14 XI 2012 r.); P. Zwiernik, *NSZZ „Solidarność” Region Wielkopolska...*, s. 84.

⁸⁰ *Nasz wywiad. Rozmowa ze Stefanem Bobrowskim [Maciejem Frankiewiczem] – szefem Solidarności Walczącej Oddział Poznań*, „Czas” 1987, nr 8/9, s. 134–140; P. Zwiernik, *NSZZ „Solidarność” Region Wielkopolska...*, s. 84; Baza internetowa Biblioteki Narodowej: *Czasopisma polskie niezależne 1976–1990*, <http://mak.bn.org.pl> (dostęp 14 XI 2012 r.).

⁸¹ Według informacji TW ps. „Adam” spotkanie, na którym podjęto decyzję o skonfederowaniu PPCh-D z KPN, odbyło się 17 IX 1987 r. Zob. AIPN Po, 0187/495, Pismo naczelnika Wydziału III-I WUSW w Poznaniu do naczelnika Wydziału II Departamentu III MSW, 18 IX 1987 r., k. 136.

⁸² *Ibidem*, Informacja TW ps. „Adam”, 18 IX 1987 r., k. 137–141; *ibidem*, „Oświadczenie”, 2 IX 1987 r., k. 156; *ibidem*, Informacja TW ps. „Adam”, 16 XI 1987 r., k. 183.

W chwili, gdy Andrzej Kamiński nawiązał kontakt z Krzysztofem Królem, był już inwigilowany przez Wydział V WUSW w Koninie. Król w czasie spotkania miał się zobowiązać do dostarczenia konińskiej grupie środków technicznych i finansowych na prowadzenie działalności. O ile przekazywanie konfederackich wydawnictw osobom zgłaszającym się do warszawskiego mieszkania Króla (będącego Biurem KPN) było na porządku dziennym, o tyle mało prawdopodobne jest, żeby cierpiąca na brak rozwiniętej bazy drukarskiej Konfederacja była skłonna odstępować cenny sprzęt osobom zupełnie nieznanym. Sam Król w swojej relacji potwierdzał jedynie przekazywanie dużej ilości materiałów propagandowych KPN⁸³.

Polska Partia Chrześcijańsko-Demokratyczna musiała wcześniej prowadzić działania mało zauważalne, gdyż poznańska SB zainteresowała się organizacją dopiero w listopadzie 1987 r., kiedy założyła SOS krypt. „Ramzes”. Wcześniej, bo 27 czerwca 1986 r., zanotowano jednak, że w Aleksandrowie Kujawskim kolportowano drukowaną na powielaczu spirytusowym gazetkę/ulotkę pt. „Nokturn. Gazetka Wolności”, sygnowaną przez PPCh-D (podpisali się pod nią „H. Mokrzyzewski” i „B. Wieniawa”). Grupa wydała również dwa numery pisma „Droga”. Biorąc pod uwagę fakt, że znane egzemplarze obu pism znajdują się jedynie w dokumentacji SOS krypt. „Ramzes” i SOR krypt. „Wybuch”, ich nakład musiał być niski, a kolportaż mizerny. Sam Kamiński, a tym samym PPCh-D, znalazł się pod lupą SB wskutek donosu TW ps. „Adam”, który towarzyszył mu w wyjazdach do Warszawy i rozmowach z Królem. „Adam” został nawet wytypowany na kierownika Komitetu Akcji Bieżącej miejscowego obszaru KPN⁸⁴.

Król planował na bazie tej grupy zaktywizowanie Obszaru VI KPN. Skontaktował w tym celu Kamińskiego i „Andrzeja” (nie jest on znany z imienia i nazwiska) z Wojciechem Pęgielem i dwoma studentami historii UAM sympatyzującymi z Konfederacją. Nieprawdziwe są jednak informacje zawarte w donosach „Adama”, że Kamiński rzekomo miał wejść do Rady Politycznej KPN, najwyższej struktury kierowniczej partii. W jej skład wchodził bowiem najważniejszy i sprawdzony aktywiści, a szef PPCh-D tych warunków nie spełniał⁸⁵. Z drugiej strony taki pomysł mógł być brany pod uwagę z powodu deklarowanej liczby członków PPCh-D. W archiwum Krzysztofa Króla zachowało się sprawozdanie Marii Grzymisławskiej z 15 października 1988 r., w którym podała, że w skład PPCh-D wchodziło 66 osób. W porównaniu z Poznaniem, w którym w tym czasie wymieniano 16 członków KPN, była to liczba imponująca. Dodać trzeba, że były to osoby, które opłaciły składki członkowskie⁸⁶. Inna sprawa, że to liczby zupełnie abstrakcyjne. Tak silna grupa KPN działająca w Koninie byłaby jedną z większych nie tylko w Wielkopolsce. Pozostaje kwestią otwartą, czy składki zostały pokryte przez samego Kamińskiego, który chciał wzmocnić przez to swoją pozycję, czy może w inny sposób.

⁸³ *Ibidem*, Meldunek o założeniu SOS krypt. „Ramzes”, 3 XI 1987 r., k. 11–12; Relacja Krzysztofa Króla, 19 XII 2012 r., nagranie w zbiorach autora.

⁸⁴ AIPN By, 072/210, t. 2, Plan czynności operacyjnych prowadzonych w ramach SOR krypt. „Wybuch” w związku z zagrożeniem ulotką „Nokturn”, 20 VI 1986 r., k. 18 i nn.; AIPN Po, 0187/495, Wniosek o wszczęcie SOS krypt. „Ramzes”, 2 XI 1987 r., k. 4; *ibidem*, Pismo zastępcy naczelnika Wydziału III WUSW we Włocławku do naczelnika Wydziału II Departamentu III MSW, b.d., k. 78; „Poznański Informator Konfederatów” 1989, nr 4.

⁸⁵ AIPN Po, 0187/495, Plan przedsięwzięć operacyjnych do SOS krypt. „Ramzes”, 3 XI 1987 r., k. 13–20; Relacja Krzysztofa Króla, 19 XII 2012 r., nagranie w zbiorach autora.

⁸⁶ Archiwum Krzysztofa Króla, Stan członkowski Obszaru VI KPN na dzień 15 XI 1988 r., b.p.

Można zatem założyć, że jeżeli w rozmowach z Królem padały podobne liczby, wciągnięcie lidera PPCh-D do Rady Politycznej KPN byłoby prawdopodobne.

W ramach prowadzonych działań konińsko-poznańska grupa przeprowadziła akcję ulotkową przed rocznicą Święta Odzyskania Niepodległości w 1987 r., a także planowała zaprosić Leszka Moczulskiego. Do wizyty ostatecznie nie doszło „ze względów organizacyjnych”. W lutym 1988 r. udało się natomiast przedstawicielowi KPN-ChD uczestniczyć w spotkaniu członków Konfederacji z różnych regionów kraju, w którym brał udział także Moczulski⁸⁷.

Poznańska SB postanowiła wykorzystać TW ps. „Adam” do spenetrowania powstających struktur. Docelowo myślano nawet o wykorzystaniu go w środowisku warszawskim. Wśród planowanych działań oficer Wydziału III-1 WUSW w Poznaniu kpt. Andrzej Spychaj wymieniał m.in. „pogłębianie jego [K. Króla – G.W.] zaufania i w efekcie do ewentualnego dalszego awansowania w strukturze KPN; ustalanie, rozpoznawanie osób działających na rzecz KPN w Warszawie i Poznaniu, a także zamierzeń i planów KPN na najbliższą przyszłość”⁸⁸. Przy okazji agent miał umiejętnie podważać pozycję Kamińskiego. Poprzez „Adama” usiłowano także wprowadzić w roli łącznika z Warszawą kolejnego agenta – TW ps. „Wilk”, który miał przewozić wydawnictwa drugoobiegowe ze stolicy, a w późniejszym okresie udostępniać lokal na potrzeby konspiracyjnej drukarni. Z analizy zachowanych dokumentów wynika, że sprawy związane z bazą poligraficzną były głównym przedmiotem zainteresowania SB, której zależało na ustaleniu nazwisk drukarzy, kolporterów oraz miejsc przechowywania sprzętu⁸⁹.

„Bezpieka”, kończąc w czerwcu 1988 r. SOS krypt. „Ramzes”, przypisywała sobie znaczne sukcesy w rozpracowaniu konińskiej grupy KPN. Dostrzegano przy tym dużą rolę TW ps. „Adam”. Zostało to zaznaczone m.in. w jednym z końcowych dokumentów prowadzonego rozpracowania: „Istotną rolę w sprawie odegrało nasze źródło, które mając za zadanie inspirowanie działalności KPN na terenie tzw. Obszaru VI, w istocie stanowiło czynnik hamujący ten proces. Jego «indolencja organizacyjna» powodowała zniechęcenie potencjalnych działaczy KPN do organizowania się na rzecz tej organizacji”⁹⁰. We wniosku kończącym sprawę wystawiono konińskiej inicjatywie niską ocenę. Stwierdzono, że rozpracowywane osoby nie podjęły aktywności opozycyjnej na terenie Poznania, co przypisywano głównie działaniom TW ps. „Adam”⁹¹.

Skala inwigilacji KPN-ChD przez SB jest trudna do jednoznacznej oceny. Główną przyczyną tej sytuacji jest to, że oprócz działań prowadzonych przez Wydział III-1 WUSW w Poznaniu aktywność na tym polu wykazywał również Wydział V WUSW w Koninie. Niestety, sprawa prowadzona przez tę jednostkę „bezpieki” nie zachowała się. Dlatego też informacje trzeba czerpać ze źródeł pobocznych, takich jak SOS krypt. „Ramzes”, w któ-

⁸⁷ AIPN Po, 0187/495, Meldunek uzupełniający nr 293/87, 30 XI 1987 r., k. 21; *ibidem*, Meldunek nr 34/88, [luty 1988 r.], k. 27.

⁸⁸ *Ibidem*, Plan przedsięwzięć operacyjnych do SOS krypt. „Ramzes”, 3 XI 1987 r., k. 16.

⁸⁹ *Ibidem*, k. 13–20; *ibidem*, Plan wprowadzenia TW ps. „Wilk” do SOS krypt. „Ramzes”, 9 XII 1987 r., k. 23–24. TW ps. „Wilk” został zarejestrowany 23 IV 1986 r. przez Wydział III WUSW w Poznaniu, akta zniszczono w grudniu 1989 r. Zob. Wypis z dziennika rejestracyjnego WUSW w Poznaniu, Protokół brakowania akt nr 68, 14 XII 1989 r.

⁹⁰ *Ibidem*, Meldunek końcowy nr 130/88, [czerwiec 1988 r.], k. 30.

⁹¹ *Ibidem*, Wniosek o zakończenie SOS krypt. „Ramzes”, 24 VI 1988 r., k. 9–10.

rej znajduje się korespondencja prowadzona między obiema jednostkami organów bezpieczeństwa. Wynika z niej, że TW ps. „Adam” był podstawowym źródłem wykorzystywanym w sprawie. W materiałach zachowanych po WUSW w Koninie znajduje się takżeteczka osoby informującej o pseudonimie „Mietek” dotycząca Andrzeja Kamińskiego, aczkolwiek jest ona mocno wybrakowana i nie ma w niej dowodów realnej współpracy, czyli donosów, zobowiązania do współpracy czy pokwitowań odbioru pieniędzy. Z jej lektury można się dowiedzieć, że pierwsze zainteresowanie Wydziału V WUSW w Koninie Kamińskim miało miejsce w lipcu 1987 r., kiedy to sprawdzano go w materiałach ewidencyjnych Wydziału „C” miejscowego WUSW. Kolejną pewną datą jest dopiero moment wyrejestrwania „Mietka” – 17 maja 1990 r. Wyrejestrwanie prowadzący go oficer uzasadniał następująco: „Podyktowane jest to odmową dalszej współpracy. Dotychczasowa współpraca negatywnie wpływała na psychikę o[soby] i[nformującej]. O[soba] i[nformująca] nie wyraża zgody na współpracę w przyszłości”⁹². Z zachowanej karty EO-4/77 wynika, że Kamińskiego pozyskano 11 listopada 1987 r. jako TW ps. „Mietek”. W dokumentach nie ma jednak informacji, w jakich sprawach miano go wykorzystywać. Warto zauważyć, że Kamiński był jednym z figurantów SOR krypt. „Komitet”, dotyczącej Komitetu Zakładowego NSZZ „Solidarność” powstałego w KWB „Konin”. SB wszczęła ją 15 listopada 1988 r. i wśród wymienionych w sprawie źródeł informacji TW ps. „Mietek” nie figuruje, co wskazuje, że już wtedy nie utrzymywał kontaktów natury konfidencjonalnych z „bezpieką”⁹³. Co więcej, Kamiński w prowadzonej korespondencji między jednostkami SB z Konina i Poznania, zawartej w SOS krypt. „Ramzes”, występuje w charakterze osoby inwigilowanej. Jednak w tym przypadku było to raczej standardowe działanie konspiracyjne osobę traktowaną jako TW niż dowód zaprzestania współpracy.

Najprostsze w sprawie wydaje się wyjaśnienie, dlaczego teczka „Mietka” została zarchiwizowana jako teczka osoby informującej, a nie teczka tajnego współpracownika. Kategoria „osoba informująca” została wprowadzona (jako kategoria osobowego źródła informacji) Instrukcją nr 00102 z dnia 9 grudnia 1989 r. w sprawie szczegółowych zasad działalności operacyjnej Służby Bezpieczeństwa⁹⁴. Według zapisów ewidencyjnych „Mietka” przekwalifikowano z TW na OI 16 marca 1990 r., czyli niedługo przed jego odmową współpracy.

Istnieją jednak dowody świadczące o realnej współpracy Kamińskiego z SB już od listopada 1987 r. W materiałach jednego z działaczy opozycyjnych Mariusza Chatłasa zachowały się bowiem meldunki składane przez TW ps. „Mietek”. W donosach są podane m.in. informacje o powołaniu i składzie Rady Politycznej PPCh-D, wyjazdach członków organizacji do Krzysztofa Króla, podejmowanych na bieżąco w tym gronie decyzjach⁹⁵.

⁹² AIPN Po, 0029/2330, Raport st. insp. M[irosława] Traciłowskiego, 17 V 1990 r., k. 11.

⁹³ AIPN Po, 035/1259, Wykaz osobowych źródeł informacji wykorzystywanych w sprawie krypt. „Komitet”, b.d., k. 71.

⁹⁴ Instrukcja ta wprowadzała trzy rodzaje osobowych źródeł informacji: tajny współpracownik, osoba informująca oraz konsultant. Osobę informującą definiowano następująco: „Doraźnie, w sposób tajny pomaga Służbie Bezpieczeństwa, w szczególności poprzez udzielanie informacji interesujących tę służbę o osobach, zdarzeniach i zjawiskach”. *Instrukcje pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa (1945–1989)*, wstęp i oprac. T. Ruzikowski, Warszawa 2004, s. 142.

⁹⁵ AIPN Po, 0029/2047, Teczka kandydata na tajnego współpracownika dot. Mariusza Chatłasa, k. 15 i nn.

Wart odnotowania jest fakt, że „Mietka” prowadził funkcjonariusz Wydziału V (następnie Wydziału Ochrony Gospodarki) WUSW w Koninie chor. Mirosław Traciłowski, który odpowiadał za inwigilację całej KPN-ChD⁹⁶. Podejmował on działania ofensywne, które świadczą o chęci przejęcia pełnej kontroli nad całą grupą. Od marca 1988 r. planował zwerbować wspomnianego Mariusza Chatłasa, u którego opozycjoniści chcieli umiejscowić drukarnię. Ostatecznie konkretnych działań wobec Chatłasa nie podjęto, a w kwietniu 1990 r. st. chor. Traciłowski „w związku ze zmianą sytuacji operacyjnej” przedłożył przełożonym raport o zaniechaniu dalszych prób werbunku⁹⁷. W tym samym czasie funkcjonariusz podobne kroki przedsięwziął wobec drugiej osoby, z którą Kamiński jeździł do Warszawy, czyli Tadeusza Sikorskiego. Z perspektywy SB było to racjonalne posunięcie, zwłaszcza że Sikorski został łącznikiem całej grupy ze stolicą. Przywoził stamtąd konfederacką prasę, spotykał się z Królem i Moczulskim. Niektóre wyjazdy nie były konsultowane z Kamińskim⁹⁸. W obu przypadkach chor. Traciłowski zebrał informacje na temat kandydatów na TW, tzn. przejrzał ich dokumenty pracownicze z KWB „Konin” i przepisał na ich temat „Mietka”. Nie przeprowadził jednak z nimi rozmowy werbunkowej. Trudno powiedzieć, dlaczego tak się stało. W przygotowanych planach przewidywał taką rozmowę w maju 1988 r. z Sikorskim i w czerwcu tego roku z Chatłasem.

Reasumując, przypadek KPN-ChD jest przykładem aktywnych działań operacyjnych podejmowanych przez dwie niezależne od siebie jednostki SB (Wydział V WUSW w Koninie i Wydział III-1 WUSW w Poznaniu), które chociaż ze sobą współpracowały, najpewniej nie dzieliły się całą wiedzą na temat posiadanych w KPN-ChD tajnych współpracowników. Pomimo tego udało im się sprawnie dezintegrować środowisko i w zasadzie organizacja nigdy nie wyszła poza krąg bliskich współpracowników Kamińskiego, którego rola również pozostaje dwuznaczna.

Z pewnością działalność „Adama” oraz informacje uzyskiwane od „Mietka” wpłynęły na zahamowanie rozwoju miejscowych struktur KPN, ale nie zatrzymały go całkowicie. Andrzej Kamiński przewodniczył konińskiej grupie skonfederowanej w KPN jeszcze w połowie maja 1990 r., a więc w czasie, gdy odmówił dalszej współpracy z SB⁹⁹.

Wybory czerwcowe i okres transformacji

Niezależnie od konińskich inicjatyw pod koniec lat osiemdziesiątych coraz widoczniejsza była działalność konfederatów w Poznaniu. W 1988 r. Jarosław Rolewski założył „Poznański Informator Konfederatów” („PIK”). Inicjatywa miała oficjalne poparcie władz centralnych KPN, czego wyrazem jest publikacja w pierwszym numerze pisma

⁹⁶ Jeszcze w 1982 r. to właśnie Traciłowski był oficerem odpowiadającym za zbadanie konińskiego epizodu w działalności RRN. Zob. AIPN Po, 035/1032, KE krypt. „Element”, k. 45 i nn.

⁹⁷ AIPN Po, 0029/2047, Plan opracowania kandydata na TW, 1 III 1988 r., k. 4-4v; *ibidem*, Raport dot. zaniechania opracowywania kandydata na TW, 25 IV 1990 r., k. 65.

⁹⁸ AIPN Po, 0029/2046, Wniosek o opracowanie kandydata na TW, 1 III 1988 r., k. 4; *ibidem*, Raport dot. zaniechania opracowywania kandydata na TW, 25 IV 1990 r., k. 75.

⁹⁹ AIPN Po, 0187/495, Informacja TW ps. „Adam”, 22 X 1987 r., k. 170, 172; Archiwum Krzysztofa Króla, Wniosek Rady Politycznej Polskich Ugrupowań Chrześcijańskiej Demokracji Skonfederowanych w KPN o przyznanie członkostwa rzeczywistego w KPN działaczom PUChD, 4 V 1990 r., b.p.



Pik

Nr 9/1989 r.

SEJM

W. PEGIEL
M. URBAŃSKI

POZNAŃSKI INFORMATOR KONFEDERATÓW

WYBORY '89

Szanowny Wyborco,

obecne wybory to przede wszystkim plebiscyt. Plebiscyt i egzamin dla Polaków: czy potrafią powiedzieć nie komunizmowi. Pamiętaj, że każdy głos oddany na komunistów jest głosem przeciw Polsce.

I dlatego - skreślamy wszystkie nazwiska z mandatów reżimowych (tzw. strony koalicyjno-rządowej). Skreślamy wszystkie nazwiska niezależnie od tego, jakie godła umieszczono przy nich: PZPR, ZSL, SD, czy "katolik" (np. Dobraczyński)

Nie żałuj czasu i spokojnie, starannie wykreślaj kolejno wszystkie nazwiska z list reżimowych. Musimy wykorzystać szansę przeciwstawienia się obcym namiestnikom mówiąc im "nie". Z tzw. listy krajowej skreślamy wszystkie 35 nazwisk - to komuniści i im podobni.

Z listy okręgowej Poznań Stare Miasto i Jeżyce wykreślamy nazwiska pozostawiając **Macieja Urbańskiego** i **Wojciecha Pegiela** (kandydaci KPN na posłów).

Na liście z kandydatami na senatorów pozostawiamy nazwiska **Ryszarda Ganowicza** i **Janusza Ziółkowskiego**.

Pamiętaj, że komuniści doprowadzili Polskę do obecnego stanu. W cywilizacyjnym wyścigu świata straciliśmy już 45 lat.

PRZYPOMINAMY:

Głosując w okręgu Poznań Stare Miasto i Jeżyce pozostaw na listach tylko nazwiska: **Ryszard Ganowicz** i **Janusz Ziółkowski** (senat) oraz **Maciej Urbański** i **Wojciech Pegiel** (sejm).

- 1 września 1979 r. w Warszawie przed Grobem Nieznanego Żołnierza, Leszek Moczulski odczytał akt założycielski KPN, który podpisały 34 osoby, w tym m.in. Krzysztof Bzdyl, Tadeusz Stański, Romuald Szeremietiew.

- Po prawie 30 latach było to pierwsze ugrupowanie opozycyjne deklarujące się jawnie jako partia polityczna. W ogłoszonym akcie założycielskim i deklaracji ideowej KPN stawia sobie za cel główny odzyskanie niepodległości i prawa do samostanowienia narodu

- W lipcu 1980 r. odbył się pierwszy kongres KPN, który został przerwany wkroczeniem SB i aresztowaniem uczestników.

- KPN dzięki swemu konkretnemu celowi politycznemu oraz nośnym hasłom niepodległościowym zaczęła zdobywać popularność, sympatyków oraz, co wydawało się komunistom najbardziej niebezpieczne, członków. Po sierpniu 1980 KPN została zakwalifikowana przez władze polityczne i aparat bezpieczeństwa jako najbardziej niebezpieczna i antykomunistyczna organizacja, dlatego już we wrześniu aresztowano jej głównych liderów. Przez cały okres legalnego działania "Solidarności" oraz podczas stanu wojennego przebywali oni w więzieniu.

- W dniu 6 grudnia 1981 r. KPN wezwała do podjęcia strajku generalnego w celu wyprzedzenia spodziewanego wprowadzenia w Polsce stanu wojennego. Wezwanie to nie zostało poparte przez władze "Solidarności".

- 8 października 1982 r. Sąd Wojskowy Okręgu Warszawskiego, po trwającym 33 tygodnie procesie, wydał wobec czterech przywódców KPN wyroki skazujące. W lipcu i sierpniu 1984 r. po prawie 4 latach więzienia wyszli oni na wolność na podstawie amnestii.

- W grudniu 1984 r. odbył się w Warszawie drugi kongres KPN. Jego uczestnicy ustalili m.in. nowy program, dokonali zmian w statucie i wybrali nowe władze.

c.d. str.2

„PIK” („Poznański Informator Konfederatów”) 1989, nr 9, s. 1.
Ze zbiorów Jarosława Rolewskiego

wywiadu z Leszkiem Moczulskim, pod znaczącym tytułem *Co się dzieje z KPN?* Lider Konfederacji na tak postawione pytanie odpowiadał: „Dobrze się dzieje, rozwija się. Niestety, Poznań jest chyba naszym najsłabszym ośrodkiem w całej Polsce [...]. W najbliższym roku chcemy wciągnąć nowe ośrodki, żeby Konfederacja była wszędzie widoczna. To oczywiście oznacza, że musiałaby być widoczna w Poznaniu”¹⁰⁰.

Mimo że – jak podaje Przemysław Zwiernik – inicjatywa wydania pisma narodziła się wśród sympatyków KPN, to w momencie ukazania się pierwszego numeru nie było ono organem Konfederacji. Na ostatniej stronie pierwszego numeru humorystycznie pisano: „Pewnego dnia spotkała się grupa sympatyków KPN... I tak powstał «Poznański Informator Konfederatów»”¹⁰¹. „PIK” oficjalnym pismem Kierownictwa Akcji Bieżącej VI Obszaru KPN został od następnego numeru, czyli od października 1988 r. Nastąpiło to po połączeniu dwóch poznańskich inicjatyw mających na celu reaktywowanie w regionie KPN: wspomnianych wyżej działań Rolewskiego oraz aktywności krakowianina Wojciecha Pęgiela, który często pojawiał się w Poznaniu z powodów osobistych. Jego wizyty w Wielkopolsce przełożyły się również na odrodzenie lokalnej struktury Konfederacji. Zanim do tego doszło, w kwietniu 1988 r. w piśmie „Piłsudczyk Wielkopolski” ukazał się komunikat nr 1 poświęcony rocznicy uchwalenia konstytucji kwietniowej, sygnowany przez Tymczasowe Kierownictwo Akcji Bieżącej Obszaru VI KPN. Jest to pierwszy znany dokument podpisany przez władze obszaru wielkopolskiego. Dziwi fakt, że opublikowano go w piśmie wydawanym nie przez KPN, lecz Młodzieżowy Ruch Niepodległość, który bardziej ciążył w kierunku Solidarności Walczącej. Ponadto „Piłsudczyka Wielkopolskiego” wydawano we Wrocławiu, a nie w Wielkopolsce (dla zmylenia SB jako miejsce wydawania podawano w winiecie Leszno). Być może było to związane z brakiem możliwości druku w samym Poznaniu. Krzysztof Król wspominał, że Pęgiel, korzystając ze swoich kontaktów, część poznańskich wydawnictw drukował w Krakowie¹⁰².

Aktywność poznańskiej KPN w latach 1988–1989 objawiała się nie tylko drukowaniem i kolportażem prasy oraz ulotek. Najwidoczniejszą dla ogółu społeczeństwa formą tej aktywności były manifestacje organizowane we współpracy z innymi grupami opozycyjnymi. Cel takich wystąpień już w kwietniu 1988 r. wyjaśniał Krzysztof Król na łamach drugoobiegowej prasy: „Programowo uważamy, iż demonstracje, począwszy od najbardziej ograniczonych, skromnych w środkach i wymagających minimalnego zdecydowania od ich uczestników, są i będą stałą formą działania. Nieprawda, że są one zbyt kosztowne. Prawda, że są działaniem siłowym. Są pokazaniem siły sobie samemu, umocnieniem się przez świadomość odważnej i grupowej akcji. Są pokazaniem siły społeczeństwu, że nie jest osamotnione i że nie wszystko stracone. Są pokazaniem siły – wrogowi, aby nie czuł się nigdy bezpieczny. Manifestacje są ponadto wreszcie sprawdzeniem opozycji w walce, weryfikacją znaczenia poszczególnych ugrupowań, przygotowaniem do bardziej masowych akcji ulicznych”¹⁰³.

¹⁰⁰ *Co się dzieje z KPN? – odpowiada L. Moczulski*, „Poznański Informator Konfederatów” 1988, nr 1, s. 1.

¹⁰¹ *Ibidem*, s. 4.

¹⁰² *Ibidem*, s. 1; A. Adamski, *Młodzieżowy Ruch Niepodległość*, www.encyklopedia-solidarnosci.pl (dostęp 14 XI 2012 r.); P. Zwiernik, *NSZZ „Solidarność” Region Wielkopolska...*, s. 89; Relacja Krzysztofa Króla, 19 XII 2012 r., nagranie w zbiorach autora.

¹⁰³ K. Król, *Spotkajmy się na ulicach*, „Gazeta Polska” 1988, nr 7, s. 1.

Jako przykłady tego typu działań w Poznaniu w 1988 r. wymienić należy przede wszystkim udział konfederatów w niezależnych obchodach rocznicy odzyskania niepodległości, a także w kolejnej rocznicy wprowadzenia stanu wojennego. W obu tych przypadkach wśród uczestników dało się zauważyć transparenty z napisami „KPN”, ale dopiero obchody 126. rocznicy wybuchu powstania styczniowego stały się okazją do wygłoszenia okolicznościowych przemówień (wspólnie z przedstawicielami SW). Początek roku 1989 zresztą obfitował w demonstracje. Kolejną okazją do zaprezentowania konfederackich transparentów był drugi dzień lutego, w którym z inicjatywy NZS odbył się wiec pod Collegium Novum UAM. Dziesięć dni później konfederaci uczestniczyli w manifestacji przypominającej o 44. rocznicy podpisania porozumień jałtańskich. Przemaszerowano wówczas od klasztoru Jezuitów pod pomnik Ofiar Czerwca 1956. Demonstracje nie zawsze przebiegały w poważnej atmosferze. Przykładem może być happening zorganizowany 22 lutego 1989 r. przez KPN i SKOS, podczas którego około tysiąca osób ubranych w czapki z czerwoną gwiazdą i „uzbrojonych” w atrapy karabinów oraz portrety Lenina i Stalina przemaszzerowało z poznańskiego Rynku pod gmach KW PZPR. Jak informował „Tygodnik Mazowsze”, najzabawniejszy transparent niesiony przez demonstrantów głosił: „Rosną nam łany zboża, śmieje się limba zielona, tego wszystkiego byś nie miał, gdyby nie Armia Czerwona”¹⁰⁵. Udział w następnych demonstracjach (nie tylko w Poznaniu) przerwała decyzja Rady Politycznej KPN o zawieszeniu tej formy działalności od 27 lutego do 6 marca 1989 r., co miało bezpośredni związek z obradami Okrągłego Stołu oraz drugą turą III Kongresu KPN. Szybko jednak powrócono do udziału w wiecach. Już 8 marca w Poznaniu odbyła się manifestacja w 21. rocznicę wydarzeń marcowych, a w czerwcu protestowano pod hasłem: „Sowietci do domu”. Warto dodać, że akcje protestacyjne wyrażające sprzeciw wobec obecności wojsk sowieckich na terytorium Polski KPN przeprowadzał w całym kraju¹⁰⁶.

Współdziałanie organizacji opozycyjnych o profilu niepodległościowym było zauważalne w Poznaniu nie tylko podczas manifestacji. Przykładem takiej współpracy było otwarcie 12 stycznia 1989 r. w prywatnym mieszkaniu Aleksandry Bessert (związanej z PPS) przy ul. Gwardii Ludowej (obecnie ul. Wierzbicice) punktu informacyjnego partii i organizacji politycznych Wielkopolski. Tym samym miejsce do prowadzenia swojej działalności znaleźli członkowie KPN, PPS, LDP „N”, SW i Niezależnego Ruchu Ludowego „Solidarność”¹⁰⁷.

Czas manifestacji sprzyjał także powstawaniu grup młodzieżowych Konfederacji. Nie inaczej było w Poznaniu, gdzie aktywność wykazywała Młodzieżowa Organizacja KPN.

¹⁰⁴ *Happeningi ciągle w modzie*, „Tygodnik Mazowsze” 1989, nr 284, s. 3.

¹⁰⁵ AAN, Prokuratura Generalna, sygn. 16/101, Pismo naczelnika Wydziału Śledczego WUSW w Poznaniu do Prokuratury Rejonowej dla Dzielnicy Stare Miasto w Poznaniu, 30 I 1989 r., k. 185; *ibidem*, Informacja naczelnika Wydziału Śledczego WUSW w Poznaniu, 10 II 1989 r., k. 132–135; 11 listopada, „Gazeta Polska” 1988, nr 17, s. 3; *Wieści*, „Poznański Informator Konfederatów” 1988, nr 3, s. 4; *Wieści*, „Poznański Informator Konfederatów” 1989, nr 5, s. 4; P. Zwiernik, *NSZZ „Solidarność” Region Wielkopolska...*, s. 89.

¹⁰⁶ *Wieści*, „Poznański Informator Konfederatów” 1989, nr 5, s. 4; P. Zwiernik, *NSZZ „Solidarność” Region Wielkopolska...*, s. 88.

¹⁰⁷ *Wieści*, „Poznański Informator Konfederatów” 1989, nr 6, s. 4; *Wieści*, „Poznański Informator Konfederatów” 1989, nr 7, s. 4; *Informacje*, „Warta” 1988, nr 1, s. 3; P. Zwiernik, *NSZZ „Solidarność” Region Wielkopolska...*, s. 90.

To właśnie jej członkowie byli uczestnikami zgromadzeń i happeningów organizowanych na ulicach miasta. W Poznaniu wydano przynajmniej po jednym numerze pism skierowanych do młodzieży: w październiku 1988 r. – „Wartę”, a we wrześniu 1989 r. – „Głos Orłąt”. Istotnym elementem działalności grup młodzieżowych były akcje kojarzące się z małym sabotażem, m.in. malowanie napisów na murach przy ul. Strzeleckiej, moście Marchlewskiego (obecnie Królowej Jadwigi) czy murach VI LO¹⁰⁸.

Podobną działalność prowadziła założona w 1988 r. Grupa Akademicka KPN. Należało do niej osiem osób, w tym pięć z miejscowej politechniki (m.in. Jarosław Rolewski, Przemysław Mazurkiewicz), dwie z Akademii Medycznej (m.in. Dariusz Wołowicz) i jedna z UAM. W zasadzie działalność GA KPN i NZS pokrywała się ze sobą. Członkowie Grupy Akademickiej wydali w październiku 1988 r. oświadczenie popierające NZS oraz deklarowali gotowość włączenia się do prac Zrzeszenia. Wśród przykładów aktywności GA wymienić można m.in. kolportaż tekstu skierowanego do oficerów „ludowego” Wojska Polskiego opisującego system podległości WP wobec Armii Czerwonej, a także wydanie oświadczenia, w którym postulowano zmniejszenie liczebności kadry zawodowej i redukcję wydatków na armię o połowę. W tym samym dokumencie wzywano do skrócenia czasu odbywania zasadniczej służby wojskowej do jednego roku, a dla absolwentów studiów wyższych – do trzymiesięcznego przeszkolenia wojskowego. Żądano również wycofania wojsk sowieckich z kraju. GA KPN, podobnie jak jej młodszy odpowiednik, przeprowadzała akcje ulotkowe oraz malowanie napisów na murach. Natomiast w lutym 1989 r., z inicjatywy Rolewskiego, Grupa Akademicka rozpoczęła wydawanie własnego pisma – „Inwigilator”¹⁰⁹.

Na początku tego samego miesiąca odbył się w Warszawie III Kongres Konfederacji Polski Niepodległej. Został on poprzedzony intensywnymi przygotowaniem. Na terenie całego kraju prowadzono weryfikację członków organizacji oraz wyłaniano delegatów. Usprawnieniu procedury wyłaniania kandydatów miał służyć podział kraju na pięć tzw. nadobszarów. Zebranie Nadobszaru Wielkopolsko-Pomorskiego (bardzo zbliżonego zasięgiem do Obszaru IV z 1979 r.) miało miejsce 28 stycznia 1989 r. w kościele św. Brygidy w Gdańsku. Zorganizowano je „półkonspiracyjnie”, gdyż mimo stosowania pewnych reguł konspiracji (np. odbieranie delegatów przez łączników) trudno było zachować je w tajemnicy, tym bardziej że odbywało się ono w kościele będącym oazą opozycji i tym samym nieustannie obserwowanym przez SB. Według ustaleń gdańskiej „bezpieki” do miasta przybyli przedstawiciele struktur KPN z Torunia, Poznania, Bydgoszczy, Szczecina i Grudziądza. Obradom przewodniczył Zygmunt Łenyk, a towarzyszył mu inny członek Rady Politycznej KPN – Krzysztof Król. Spotkanie było „zabezpieczone” przez SB, która uwieczniła jego uczestników na fotografiach, rozesłanych później do wojewódzkich urzędów spraw wewnętrznych w celu identyfikacji poszczególnych osób. Nie udało się usta-

¹⁰⁸ *Wieści*, „Poznański Informator Konfederatów” 1989, nr 5, s. 4.

¹⁰⁹ AIPN, 0716/150, t. 1, Informacja na temat działalności Konfederacji Polski Niepodległej, [styczeń 1989 r.], k. 81–83; AIPN Sz, 0011/2077, t. 2, Pismo naczelnika Wydziału III WUSW w Gdańsku do naczelnika Wydziału III WUSW w Szczecinie, 1 II 1989 r., k. 3; AIPN Gd, 0027/3838, Pismo naczelnika Wydziału III WUSW w Poznaniu do naczelnika Wydziału III WUSW w Gdańsku, 10 III 1989 r., k. 89; P. Muszyński, *op. cit.*, s. 39. Krzysztof Król nie potwierdził udziału delegatów z Poznania w gdańskim spotkaniu.

lić, kto był przedstawicielem Wielkopolski na styczniowym zjeździe. Nie udało się to także poznańskiej SB¹¹⁰.

Na III Kongresie KPN – rozbitym 4 lutego 1989 r. przez MO i SB – z Wielkopolski byli obecni: Dariusz Szyndler, Ilona Kazimierczak, Małgorzata Szrajber oraz Maria Grzymisławska. Można do tej grupy zaliczyć również Wojciecha Pęgiela, który dzielił swoją aktywność między Krakowem a Poznaniem¹¹¹. Kolejną próbę przeprowadzenia kongresu podjęto 4 marca w Krakowie. Tym razem obeszło się bez interwencji sił milicyjnych. W wybranej Radzie Politycznej KPN znalazł się Pęgiel, który oficjalnie kandydował jako przedstawiciel obszaru poznańskiego. Do Komisji Rewizyjnej dostała się Maria Grzymisławska (jedna z niewielu osób w poznańskim KPN z 1989 r. działająca w organizacji jeszcze przed stanem wojennym). Na III Kongresie podjęto decyzję o reorganizacji obszarów poprzez zmniejszenie ich liczby. Uchwalono zatem podział regionalny KPN na 6 obszarów. Poznań (jako siedziba obszaru) znalazł się w Obszarze Zachodnim wraz z takimi ośrodkami jak: Szczecin, Gorzów Wielkopolski, Piła, Zielona Góra, Leszno, Konin i Kalisz¹¹². Zlokalizowanie siedziby obszaru w Poznaniu – kosztem Szczecina – mogło świadczyć o rosnącej pozycji ośrodka wielkopolskiego i odwróceniu ról w stosunku do roku 1981, gdy w stolicy Wielkopolski podejmowano pierwsze próby tworzenia komórek KPN.

Podczas III Kongresu podjęto (nie bez kontrowersji) decyzję, że KPN wystawi własnych kandydatów w zbliżających się reglamentowanych wyborach parlamentarnych. W Poznaniu zostali nimi: pracownik naukowy Akademii Rolniczej Maciej Urbański oraz Wojciech Pęgiel. Obaj, z uwagi na duże poparcie kontrkandydatów „solidarnościowych”, mieli dość nikłe szanse na sukces. Urbański zmierzył się z będącą wówczas adiunktem na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza Hanną Suchocką. Natomiast Pęgiel rywalizował z przewodniczącym regionalnej „Solidarności” i zasłużonym działaczem „solidarnościowego” podziemia Leonardem Szymańskim¹¹³. Trzeba jednak dodać, że samo wystawienie dwóch kandydatów w Poznaniu było sporym osiągnięciem organizacyjnym miejscowej KPN. W większości miast, gdzie Konfederacji udało się wystawić kandydatów, startowali oni w pojedynkę. Było tak m.in. w Warszawie, Krakowie, Łodzi, Lublinie i we Wrocławiu.

Zebrań wymaganej liczby podpisów pod obiema kandydaturami było więc oznaką dużej sprawności organizacyjnej poznańskich struktur KPN. Znaczącą rolę podczas zbierania podpisów na listach poparcia odegrali przedstawiciele najmłodszego pokolenia. Był to w zasadzie ostatni przejaw aktywności Grupy Akademickiej (niedługo potem uległa ona rozwiązaniu). Trzeba jednak pamiętać, że część jej członków w dalszym ciągu działała w KPN, aczkolwiek już w innej roli. W specjalnym numerze „PIK” oprócz zachęcania do oddawania głosów na konfederatów startujących z Okręgu Poznań Stare Miasto-Jeżyce apelowano także do głosowania w wyborach do senatu na przedstawicieli Komitetu Obywatelskiego – profesorów Ryszarda Ganowicza i Janusza Ziółkowskiego. „PIK” podkreślał, że między kandydatami KPN i KO nie ma różnic. Zamieszczony w nu-

¹¹⁰ AIPN, 0716/150, t. 1, Wykaz osób wylegitymowanych podczas rozwiązania III Kongresu KPN, 4 II 1989 r., k. 110–124; *ibidem*, Delegaci na kongres KPN, [1989 r.], k. 279–282.

¹¹¹ *Il tura III Kongresu Konfederacji Polski Niepodległej*, „Gazeta Polska” 1989, nr 4–5, s. 1.

¹¹² AIPN, 0716/150, t. 1, Informacja dot. stosunku KPN wobec wyborów, 11 V 1989 r., k. 163.

¹¹³ *Wybory '89*, „Poznański Informator Konfederatów” 1989, nr 9, s. 1.

merze apel wyborczy nie pozostawiał złudzeń, czym w ocenie konfederatów są nadchodzące wybory: „Obecne wybory to przede wszystkim plebiscyt. Plebiscyt i egzamin dla Polaków: czy potrafią powiedzieć nie komunizmowi. Pamiętaj, że każdy głos oddany na komunistów jest głosem przeciw Polsce”¹¹⁴. Zdecydowanie ostrzejsze stanowisko zajmował Leszek Moczulski, który na spotkaniu przedwyborczym w Poznaniu mówił: „KPN jest jedynym ugrupowaniem idącym do wyborów konfrontacyjnie. Uczestniczy w wyborach, występując przeciwko rządowi totalitarnemu w Polsce, przeciwko ustrojowi komunistycznemu. Przeciwko temu wszystkiemu, co nazywamy systemem PRL-owskim... Występuje przeciwko zależności od ZSRR, przeciwko kierowniczej roli partii... Występuje przeciwko wszystkim pryncypiom ustrojowym, a także przeciwko ekipie stanu wojennego... My się nie mieścimy w ramach systemu... My ten system chcemy rozsądzić... Przepraszam – My ten system rozsadzamy...”¹¹⁵. Wystąpienie lidera Konfederacji, nagrane przez funkcjonariuszy SB „w celach dowodowych”, zostało dostarczone rzecznikowi rządu Jerzemu Urbanowi jako materiał do wykorzystania w prowadzonych przez władze akcjach propagandowych. Ciekawą ocenę zawartości rozlepianych wówczas w Poznaniu plakatów KPN sformułowało w KW PZPR. Andrzej Rakowski, tamtejszy pierwszy sekretarz, relacjonując sytuację w województwie w czerwcu 1989 r., pisał m.in.: „Coraz bardziej niewybredna treść ulotek i plakatów (szczególnie KPN) budzi niejednokrotnie wręcz odrazę przechodniów. Słowa «niepodległość» i «wolność» bowiem mieszają się z epitetami trudnymi do przytoczenia”¹¹⁶. Rakowski zapewne odbierał w ten sposób antykomunistyczne treści i krytykę systemu, którego był reprezentantem.

Lokalne władze PZPR zauważały jedynie pojedyncze przypadki agitacji wyborczej prowadzonej przez KPN. Odnotowano m.in. spotkanie przedwyborcze z Wojciechem Pęgielem i Maciejem Urbańskim w poznańskim Klubie NOT. W trakcie samego głosowania z jednego z poznańskich lokali wyborczych usunięto przedstawicieli KPN, którzy mieli prowadzić „bezpośrednią agitację”, a także pomagali osobom starszym w oddawaniu głosów. Wydaje się jednak, że był to największy incydent związany z wyborami czerwcowymi w Wielkopolsce. O tym, że miejscowym konfederatom w prowadzeniu kampanii wyborczej nie przeszkadzało MO lub SB, świadczy m.in. wydana 26 kwietnia 1989 r. uchwała Komitetu Obywatelskiego „Solidarności” w Poznaniu. Wyrażano w niej oburzenie wobec utrudniania konfederatom prowadzenia kampanii wyborczej. Podawano jednak przykłady spoza regionu, tj. pobicia i zatrzymania przeprowadzone w Warszawie i Lublinie. Gdyby podobne przypadki miały miejsce także w Poznaniu, prawdopodobnie wspominałaby o tym uchwała miejscowego KO, a także prasa konfederacka¹¹⁷.

Niecodzienny spór związany z kapeenowskimi kandydatami rozegrał się na niwie prawnej. Zarówno Wojciech Pęgiel, jak i Maciej Urbański zwrócili się do Komisji

¹¹⁴ AIPN, 0296/234, t. 1, Notatka służbowa, 1 VI 1989 r., k. 21.

¹¹⁵ *Informacja KW PZPR w Poznaniu o sytuacji społeczno-politycznej w województwie poznańskim z VI 1989 r.* [w:] *Wybory czerwcowe 1989 r. w województwie poznańskim. Wybór dokumentów*, wstęp i red. Ł. Komorowski, wybór i oprac. H. Budzyńska, A. Chmielewska-Metka, R. Czajkowski, P. Drzymała, Ł. Komorowski, s. 293, w druku.

¹¹⁶ *Ibidem*, s. 255, 295, 297, 417.

¹¹⁷ *Uwagi Pawła Urbańskiego, męża zaufania kandydata na posła Macieja Urbańskiego, do protokołu głosowania na posłów w Okręgu Wyborczym nr 79, 6 VI 1989 r.* [w:] *Wybory czerwcowe 1989 r. w województwie poznańskim...*, s. 456–457.

Wyborczej nr 79 o umieszczenie przy ich nazwiskach afiliacji partyjnej, tj. dopisanie skrótu KPN. O dziwo komisja wyraziła na to zgodę. Po interwencji przedstawicieli Państwowej Komisji Wyborczej szybko została ona jednak cofnięta – jako „naruszająca obowiązujący porządek prawny”. Odwołując się od decyzji PKW, pełnomocnicy kandydatów przewrotnie zaproponowali, by zamiast „KPN” wpisać przy ich nazwiskach „wspólnik Leszka Moczulskiego”. Ostatecznie przy obu nazwiskach nie umieszczono żadnych dopisków¹¹⁸.

Wybory rzeczywiście okazały się plebiscytem, w którym komuniści ponieśli klęskę. Nie przełożyło się to jednak na sukces KPN. Wielkim zwycięzcą okazały się komitety obywatelskie. Skalę porażki Konfederacji doskonale oddaje jeden przykład. Otóż, wynik głosowania na KPN w całym kraju był niższy od wyniku, jaki osiągnął Andrzej Fenrych, szef tarnowskich struktur KPN, który kandydował na senatora z listy KO. W Poznaniu duet Pęgiel–Urbański zdobył nieco ponad 25 tys. głosów, co dawało im odpowiednio: 9,05 proc. i 4,97 proc. oddanych głosów¹¹⁹. Mimo zdecydowanej porażki Pęgiel mógł odczuwać pewną satysfakcję. Uzyskał bowiem (procentowo) drugi wynik w kraju wśród kandydatów Konfederacji. Wyprzedził go jedynie Leszek Moczulski, rywalizujący w Krakowie z Janem Rokitą. W mieście, uchodzącym za twierdzę konfederatów, lider partii uzyskał zaledwie jeden procent więcej głosów (10,2) niż Pęgiel. Choćby z takiego zestawienia można wyciągnąć wniosek, że poznańska KPN kampanię wyborczą prowadziła w sposób skuteczny. Stolica Wielkopolski bowiem nie była w tym czasie odbierana jako miasto, gdzie licznie działały radykalne struktury opozycji. Również sama osoba Pęgiela nie tłumaczy tak znacznego poparcia. Nie był znany w regionie, a jego życiorys opozycyjny w porównaniu z kontrkandydatem KO, nie mógł być postrzegany jako atut.

Z mieszanymi uczuciami wobec wyników wyborów podchodziła cała KPN. Z jednej strony władze w dalszym ciągu nie traktowały Konfederacji jako partii politycznej (cały czas była przedmiotem inwigilacji ze strony SB), z drugiej – jej kandydaci wystartowali w wyborach, a organizowane przez nich zebrania nie były rozbijane. Z czasem udało się KPN wywalczyć lokale, co znacznie ułatwiało prowadzenie działalności. Stało się tak również w Poznaniu. Na początku września 1989 r. ukonstytuowały się nowe władze poznańskiej KPN. Decyzją Rady Politycznej z 2 września 1989 r. w skład Kierownictwa Akcji Bieżącej Okręgu Poznańskiego KPN weszli: Maciej Urbański – jako szef okręgu, Maria Grzymisławska, Jarosław Rolewski, Henryk Rychlewski i Dariusz Szyndler – jako członkowie¹²⁰.

Konfederacja stawała się wtedy klasyczną partią polityczną pretendującą do sprawowania władzy w systemie demokratycznym. Powstał szereg lokalnych ogniw partii, chociaż nie zawsze były to inicjatywy ludzi nowych. Dobrą ilustracją takiej sytuacji w Wielkopolsce jest Okręg Koniński KPN, w którym Andrzej Kamiński i Mariusz Chatłas kontynuowali działalność PUCH-D, skonfederowanej z KPN, np. od listopada 1989 r.

¹¹⁸ Obwieszczenie Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 8 VI 1989 r. o wynikach głosowania i wynikach wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przeprowadzonych dnia 4 VI 1989 r. (MP, 1989, nr 21, poz. 149).

¹¹⁹ *Więści*, „Poznański Informator Konfederatów” 1989, nr 11, s. 4; P. Zwiernik, *NSZZ „Solidarność” Region Wielkopolska...*, s. 90.

¹²⁰ P. Zwiernik, E. Wojcieszek, *NSZZ „Solidarność” Region Koniński...*, s. 347.

wydawali pismo „Konfederat”¹²¹. Terenowe struktury partii powstawały również w innych ośrodkach miejskich, m.in. w Ostrowie Wielkopolskim tworzył je Jan Radziszewski. Nie były to jednak inicjatywy zbyt liczne, przeważnie składały się z kilku lub kilkunastu osób. Głównym ośrodkiem działalności KPN w regionie pozostawał Poznań. Próbowano tutaj także utworzyć w ramach KPN Związek Strzelecki. Według oceny inwigilujących w dalszym ciągu opisywane środowisko funkcjonariuszy SB aktywność wielkopolskiej KPN ograniczała się do kolportażu wydawnictw bezdebitowych, organizowania spotkań ze znanymi działaczami, a także formułowania żądań kierowanych do władz dotyczących udostępnienia lokali w celu prowadzenia działalności (zakończonych zresztą sukcesem)¹²².

Warto dodać, że ocena działalności KPN była wśród funkcjonariuszy SB – z oczywistych powodów – bardzo negatywna. W charakterystyce opracowanej w Biurze Studiów SB MSW już po wyborach czerwcowych w 1989 r. można przeczytać, że „KPN w Poznaniu stanowi każdorazowy, agresywny składnik organizowanych wieców i manifestacji ulicznych. Często dołącza się z własnymi hasłami do imprez organizowanych przez inne organizacje istniejące legalnie. W ten sposób stwarza niejednokrotnie zagrożenie dla ładu i porządku publicznego. W ostatnim czasie podejmuje działania w kierunku legalizowania swojej działalności”¹²³.

Podsumowanie

Wielkopolska nie była najprężniej działającym ośrodkiem KPN w kraju. Mimo związków z regionem niektórych ważniejszych działaczy (Szeremietiew, Pstrąg-Bieleński) przed strajkami sierpniowymi nie utworzono tutaj nawet załączków struktur partii. Dopiero powstanie „Solidarności” przyspieszyło proces powstawania zrębów organizacyjnych KPN w najważniejszym mieście regionu – Poznaniu. Były to działania zarówno spontaniczne (Rux, Rychlewski), jak i koordynowane z Warszawą (Kuroczycki). W tym czasie udało się też propagować w skali lokalnej program KPN, prowadzono działalność wydawniczą, w Poznaniu gościli z wykładami Moczulscy. W ramach WKOWzP działano na rzecz więźniów politycznych, co również sprzyjało upowszechnieniu programu Konfederacji.

Dalszą działalność KPN przerwał stan wojenny, na początku którego najważniejszych działaczy Konfederacji internowano. Ci, którzy zdecydowali się na pracę w warunkach konspiracyjnych, ryzykowali wyrokami więzienia. Przykład internowanych czy też skazanych członków RRN z Kostrzyna Wielkopolskiego pokazuje, że koszty działalności opozycyjnej były znaczne. Dramatyczną decyzję o emigracji podjął w 1982 r. m.in. Lech Kuroczycki. Rozbita KPN odrodziła się dopiero w drugiej połowie lat osiemdziesiątych. Nieco wcześniej część działaczy utworzyła lokalny oddział Solidarności Walczącej.

Reaktywowaną KPN tworzyły w Wielkopolsce przeważnie nowe osoby, chociaż nie było to regułą. W tym gronie znaleźli się bowiem działacze z dłuższym konfederackim

¹²¹ AIPN, 1585/4116, Charakterystyka Konfederacji Polski Niepodległej, [1989 r.], k. 8, 12; AIPN, 0558/2, Region konińsko-włocławski KPN, [1989 r.], k. 56.

¹²² AIPN, 0558/2, Konfederacja Polski Niepodległej – Obszar VI, [1989 r.], k. 76.

¹²³ AIPN, 0236/410, t. 30, Meldunek uzupełniający do SOR krypt. „Aktyw”, 11 VI 1989 r., k. 255–256.

stażem, jak np. Maria Grzymisławska czy Leonard Duszeńko. Ciekawą, aczkolwiek nieodgrywającą dużej roli inicjatywą była KPN-ChD, którą niemal od początku istnienia obserwowała „bezpieka”. To w tej grupie udało się SB pozyskać do współpracy ważne w jej kręgu osoby (TW ps. „Adam”, TW ps. „Mietek”). Wydaje się jednak, że działania operacyjne nie przyniosły spodziewanych efektów. Nie zwerbowano dwóch innych członków (Chatłas, Sikorski), a marazm KPN-ChD wynikał raczej z niewielkich możliwości organizacyjnych jej członków niż z realnych działań SB.

Z zachowanych materiałów operacyjnych wyłania się obraz relatywnie małego zainteresowania SB poznańskim KPN. Niewiele jest działań „ofensywnych”, prób werbunków itp. Nie wzbraniało się natomiast od działań represyjnych. Aresztowania, internowania, nękanie rodzin, zagrożenie utratą pracy bądź relegowaniem z uczelni lub szkoły to był chleb powszedni członków organizacji. Konfederacja Polski Niepodległej w Wielkopolsce jednak się odrodziła i mimo krótkiego istnienia potrafiła przeprowadzić sprawną kampanię wyborczą w czerwcu 1989 r. Późniejsza aktywność KPN miała miejsce w nowej rzeczywistości politycznej. Gdy 11 czerwca 1989 r. podczas manifestacji opozycyjnej przeciwko obecności wojsk sowieckich w Polsce Maria Grzymisławska i Maciej Urbański przypominali ofiary reżimu komunistycznego (m.in. ks. Jerzego Popiełuszkę czy Grzegorza Przemyka), nie wywołało to wśród uczestników jarmarku świętojańskiego żadnego poruszenia¹²⁴. Była to poniekąd symboliczna sytuacja, ukazująca dobitnie, że kwestia rozliczenia zbrodni komunistycznych nie wywołała wówczas żywych reakcji społecznych. Transformacja systemowa doprowadziła do realizacji najważniejszego celu KPN, czyli odzyskania przez Polskę niepodległości. Redefinicji wymagał zatem główny cel istnienia tego ugrupowania i odnalezienie się w realiach demokratycznej gry partii politycznych. Czerwiec 1989 r. okazał się symbolicznym końcem czynnej, antykomunistycznej aktywności KPN, w tym jej wielkopolskich struktur.

STRESZCZENIE

Konfederacja Polski Niepodległej jako organizacja o zasięgu ogólnopolskim tworzyła własne komórki w różnych miastach kraju, w tym w Poznaniu. Mimo tego, że część współtwórców KPN pochodziła z Wielkopolski, rozwój lokalnych struktur postępował tam bardzo powoli. Dwa okresy, gdy działalność organizacji w tym regionie była zauważalna, to jednocześnie okres wzrostu znaczenia Konfederacji na arenie ogólnopolskiej. Pierwszy miał miejsce w czasie rewolucji „Solidarności”, gdy w Poznaniu podjęto pierwsze próby stworzenia struktur KPN. Drugim był natomiast okres transformacji ustrojowej, gdy najczęściej młodsze pokolenie opozycjonistów zaczęło odtworzać struktury wielkopolskiej KPN.

Trud opozycjonistów związanych z KPN był często niweczony przez funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa. Inwigilacji i represjom konspiratorzy byli poddawani nieustannie. W stanie wojennym internowano niemal wszystkich istotnych działaczy Konfederacji, a po opuszczeniu więzienia na emigrację do Francji udał się pierwszy lider lokalnej KPN Lech Kuroczycki. Dopiero zmiany polityczne schyłkowego okresu PRL doprowadziły do zakończonych sukcesem prób odtworzenia struktur KPN.

Artykuł ukazuje funkcjonowanie relatywnie niewielkiej grupy opozycyjnej działającej w mieście, czy też regionie, który przez „bezpiekę” nie był uważany za bastion opozycji. Zagadnienie analizowane jest dwutorowo: z jednej strony jest to studium lokalnej grupy opozycyjnej, a z dru-

giej ukazuje jak wyglądało funkcjonowanie takiej grupy na tle ogólnopolskiej organizacji opozycyjnej, której kierownictwo, gdy nie było w więzieniach, to przebywało głównie w stolicy.

Słowa kluczowe: Konfederacja Polski Niepodległej, Służba Bezpieczeństwa, Wielkopolska, opozycja, Poznań.

SUMMARY

The Confederation of Independent Poland (KPN) as a nation-wide organization created its own units in various cities of the country, including Poznan. Despite the fact that some KPN co-creators came from Wielkopolska, the development of local structures progressed very slowly there. The two periods when the organization's activity in the region was noticeable converged with the era when the Confederation's importance grew in the national arena. The first took place during the Solidarity revolution, when initial attempts to create KPN structures were made in Poznan. The second was the period of political transformation, when most often the younger generation of oppositionists began to reconstruct the structures of the Wielkopolska division of KPN.

The efforts of the oppositionists associated with KPN were often eroded by Security Service officers. The conspirators were subjected to continuous surveillance and repression. In the martial law period, almost all important Confederation activists were interned, and after leaving prison, the first leader of the local KPN Lech Kuroczycki emigrated to France. Only political changes at the end of the PRL period led to successful attempts to reconstruct the KPN structures.

The functioning of a relatively small opposition group operating in a city or region that was not considered by the security police as a bastion of opposition is presented in the article. The issue is analysed in two ways: on the one hand, it is a study of a local opposition group, and on the other it shows how the functioning of such a group looked against the background of a nationwide oppositional organization whose leadership, when not in prison, was mainly based in the capital city.

Key words: Confederation of Independent Poland, Security Service, Wielkopolska, opposition, Poznan.